

NASZE SPRAWY

ISSN 1220-1199
ZIMA 2000 • nr 25
Organ samorządu

OPAIR



Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba



*„Chrystus się narodził ...
Świat się cały odmłodził....*

*Nad sianem,
nad żłóbeczką
Aniołek z aniołeczkiem”*

(Juliusz Słowacki)

*Niech ten nadchodzący
Świąteczny Czas,
będzie czasem
spokoju i radości,
a Rok 2001,
początek Nowego Tysiąclecia,
okresem realizacji
wszystkich zamierzeń
i spełnieniem marzeń*

*Rada Miejska,
Zarząd Miasta i Gminy
Nowa Dęba*

DNI SPOŁECZNE AKCJI KATOLICKIEJ

Od 10 do 12 listopada w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Nowej Dębie odbywały się kolejne już - III Dni Społeczne Akcji Katolickiej, których myślą przewodnią stały się słowa „Z Jezusem Chrystusem i młodzieżą w Trzecie Tysiąclecie”.

Dni te były częścią imprez towarzyszących obchodom Święta Niepodległości w naszym mieście. Rozpoczęła je 10 listopada msza św. w intencji Ojczyzny, w której udział wzięła kompania honorowa Jednostki Wojskowej, Orkiestra Dęta, chór parafialny, poczty sztandarowe szkół i organizacje, przedstawiciele władz gminnych, uczniowie i licznie zgromadzeni mieszkańcy Nowej Dęby. Po mszy św. wszyscy chętni, w towarzystwie żołnierzy i orkiestry, przeszli do Domu Kultury, gdzie



Europy Ojczyzn”. Wykład był bardzo ciekawy i aktualny, biorąc pod uwagę nasze starania o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej i różne w związku z tym obawy i wątpliwości dotyczące naszej tożsamości narodowej. Szkoda tylko, że tak niewiele osób z naszego miasta chciało z niego skorzystać. Skorzystali natomiast mieszkańcy Dąbrowicy i Tuszowa Narodowego.

Tego samego dnia o godz. 18 w naszym kościele wystąpił klerycki zespół „Michael” z Krakowa. Klerycy najpierw szybko rozbawili dzieci i młodzież, a w końcu do zabawy wciągnęli dorosłych. Występ cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców Nowej Dęby i okolic. O akceptacji i popularności zespołu świadczy duża ilość sprzedanych taśm i płyt.

12 listopada, w niedzielę, w kościele zorganizowana została wystawa ilustrująca walkę młodych ludzi na przestrzeni wieków o wolność Ojczyzny. Natomiast wieczorem nasi mieszkańcy zostali zaproszeni do kina na projekcję filmu „pan Tadeusz”. Film wyświetlany nieodpłatnie cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że koniecznym było powtórzenie seansu jeszcze w poniedziałek, a i tak nie wszyscy mogli go obejrzeć.

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy chcieli uczestniczyć w proponowanych przez Parafialny Oddział Akcji katolickiej sposobach uczczenia Święta Niepodległości.

Zapraszamy na comiesięczne wykłady formacyjne, które odbywają się zawsze w drugą sobotę miesiąca o godz. 15 w naszym Domu Katolickim.

Maria Kasak



Msza w kościele „Na Górze”

odbyła się okolicznościowa wieczornica poprzedzona pokazem sztucznych ogni.

W sobotę, 11 listopada o godz. 15 w Domu Katolickim „Na Górze” Antoni Leśniak z Instytutu Edukacji Narodowej w Lublinie wygłosił wykład na temat: „Unia Europejska - koniec

Po 36 latach od założenia Cmentarza Komunalnego w Nowej Dębie msza święta w Dzień Wszystkich Świętych mogła odbyć się w miejscu specjalnie do tego przygotowanym: obok postawionego dużego Krzyża Cmentarnego.

Na wnioski wielu mieszkańców Nowej Dęby, zgłaszane od kilku lat, z inicjatywy Przewodniczącego Rady Miejskiej, Zarząd Miasta a następnie Rada Miejska podjęły we wrześniu stosowne uchwały o posadowieniu Krzyża i wykonaniu podwyższenia pod ołtarz.

Do koordynowania prac zobowiązał się Przewodniczący Rady, gdyż całość ich miała być wykonana społecznie. Projekt zago-

spodarowania terenu oraz wygląd Krzyża i podwyższenia wykonał pan Piotr Adamczyk, metalowy Krzyż ofiarował ks. prałat Eugeniusz Nycz. Krzyż ten stał do tej pory

CMEN-TARZ Z KRZYŻEM

jako krzyż misyjny w Kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Św.

PGKiM przygotowało teren, wykonało podwyższenie wraz ze schodami oraz

wylało postument pod Krzyż. Materiał na Krzyż drewniany, tj. dębowe bale, ofiarowało Nadleśnictwo Buda Stalowska. Krzyż drewniany wykonał Zakład Remontowo-Budowlany, zaś renowację Krzyża metalowego i montaż drewnianego P.W. OMEGA S.C. Pracami dźwigowymi czyli ustawieniem Krzyża na cmentarzu zajęli się Zakład Czynników Energetycznych.

Wszystkie te działania zostały wykonane nieodpłatnie, za co należą się szczególne podziękowania, które składam na ręce prezesów tych firm.

Tadeusz Gęgotek
Przewodniczący Rady Miejskiej

WIRTUALNA NOWA DĘBA

Nowa Dęba w sieci istnieje już od ponad półtora roku, bo od kwietnia 1999 r. Na stronie internetowej - nowadeba.npl.pl (bez www) - można znaleźć informacje dotyczące historii gminy, położenia geograficznego z dokładną mapą regionu i gminy, informacje o podstrefie Nowa Dęba w TSSE, czy ciekawostki przyrodnicze. Możemy się też dowiedzieć kto piastuje jakie funkcje w Urzędzie Miasta i Gminy oraz poznać radnych Rady Miejskiej. Strona internetowa jest na bieżąco aktualizowana, więc możemy poczytać, o tym, co się dzieje w gminie oraz przeglądnąć ostatni numer „Naszych Spraw”. Dla chętnych znajduje się również Księga Gości, do której można się wpisać.

Od niedawna na stronie internetowej pojawił się nowy rodzaj informacji przeznaczonej przede wszystkim dla mieszkańców gminy oraz dla osób, które planują załatwić jakieś sprawy w Urzędzie Miasta i Gminy, a mianowicie Katalog Usług. Jest to zbiór informacji dla potencjalnego klienta Urzędu, który nie wychodząc z domu dowiaduje się co, jak i gdzie załatwić w Urzędzie oraz jakie dodatkowe dokumenty będą mu do tego potrzebne. Usługi Urzędu podzielone są na 13 działów tematycznych. I mamy tu alfabetycznie: Akty Stanu Cywilnego, Dokumenty, Zaświadczenia; Budownictwo; Działalność Gospodarcza; Geodezja; Gospodarka Nieruchomościami; Gospodarka Przestrzenna; Komunikacja Samochodowa, Kolejowa; Lokale Użytkowe; Ochrona Środowiska; Podatki; Sprawy Mieszkaniowe; Ulice i Place; Zwierzęta. Każdy z działów podzielony jest na mniejsze poddziały, czyli na konkretne sprawy, które potencjalny klient musi w Urzędzie załatwić. Obok znajdują się znaki graficzne wraz z objaśnieniami, które oznaczają:

Miejsce załatwienia sprawy - zawiera informacje na temat tego, jaki referat zajmuje się daną sprawą oraz numer pokoju, piętro i numer telefonu, gdzie się ją załatwia

Wymagane dokumenty - to informacja na temat tego, jakie są potrzebne dokumenty czy zaświadczenia, aby można było daną sprawę załatwić

Czas załatwienia sprawy - informacja, jak długo trzeba będzie czekać, aby ostatecznie załatwić sprawę

Sposób załatwienia sprawy - zawiera wiele informacji, najczęściej mówi o tym, jak dana sprawa będzie załatwiana, ale też kto i w jakim terminie powinien załatwiać daną sprawę

Opłaty - informacja na temat ilości pieniędzy, które trzeba będzie wydać, aby załatwić daną sprawę

Inne informacje - zawiera dodatkowe informacje na temat załatwiania danej sprawy, jeśli takowe są potrzebne.

Spróbujmy zatem dowiedzieć się za pośrednictwem internetu jak załatwić jakąś sprawę w Urzędzie. Przypuśćmy, że urodziło nam się dziecko i musimy ten fakt zgłosić w Urzędzie. Wchodzimy więc na stronę internetową w Katalog Usług. Wyświetla nam się lista działów. Wiemy, że jest nam potrzebny akt stanu cywilnego klikamy więc na Akty Stanu Cywilnego, Dokumenty, Zaświadczenia. Szukamy czegoś na temat rejestracji urodzeń. Znajdujemy taką właśnie rubrykę i klikamy myszą na Akt urodzenia dziecka. Wyświetla nam się tabela, z której dokładnie dowiadujemy się gdzie, jak i co musimy załatwić oraz jaką opłatę musimy wnieść.

Podobnie postępujemy ze wszystkimi sprawami, które chcemy załatwić w Urzędzie. Klient zaopatrzonej w taką wiedzę na pewno dużo szybciej trafi do odpowiedniego pokoju w Urzędzie i nie będzie narażony na donoszenie dokumentów. Skróci to czas jaki poświęcamy na załatwienie danej sprawy oraz usprawni pracę Urzędu. Zachęcamy zatem do częstego odwiedzania strony internetowej nowadeba.npl.pl.

Magdalena Pytel-Wójtowicz

PODZIĘKOWANIE

„Swoich pożytków zapomniawszy służył uczciwie”... całej społeczności wsi Alfredówka

Piotr Skarga

Zbigniew Ordon był sołtysem w latach: 1994-2000 w tym czasie zrealizowano kilka poważnych inwestycji na terenie Alfredówki. Ustępujący sołtys ma w tym duży udział. Są to: budowa wodociągu, remont szkoły, oświetlenie dróg, telefonizacja wsi, melioracje i utrzymanie dróg gminnych.

Serdecznie dziękuję p. Z. Ordonowi za harmonijne i skuteczne współdziałanie dla dobra wspólnego.

Robert Tłusty
Radny wsi Alfredówka

SAMORZĄDOWY OŚRODEK KLUTURY

Zaprasza dzieci i młodzież do uczestniczenia w następujących zajęciach:

Poniedziałek

15.00 - Teatrzyk „Bajdurek”
15.30 - Zespół Tańca Ludowego „Dębianie”
16.00 - Rękodzieło Artystyczne
17.00 - Zespół Małych Form Tanecznych
17.30 - Teatr Młodzieżowy
18.00 - Zespół Tańca Ludowego „Dębianie”

Wtorek

16.00 - Ceramika

Środa

16.00 - Dziecięce Warsztaty Plastyczne
16.00 - Orkiestra Dęta
18.00 - Młodzieżowa Sekcja Plastyczna
18.00 - Grupa Paleta
18.30 - Zespół Małych Form Teatralnych

Czwartek

15.30 - Zespół Tańca Ludowego „Dębianie”
16.30 - Zespół Małych Form Teatralnych
17.00 - Rysunek i Malarstwo dla Dorosłych
17.30 - Zespół Małych Form Tanecznych
18.00 - Teatr Młodzieżowy
18.30 - Zespół Tańca Ludowego „Dębianie”

Piątek

17.00 - Młodzieżowa Sekcja Plastyczna

Codziennie

7.00 - 15.00 Indywidualna nauka gry na instrumentach klawiszowych

OD REDAKCJI

W uzupełnieniu artykułu „Z historii nowodebskiej Solidarności” podajemy wykaz wszystkich internowanych z Komisji Zakładowej: Kazimierz Chwesiuk, Piotr Drozdowski, Wiesław Meldner, Adam Mulawa, Wiesław Nędzy, Stanisław Piechota. Przez kilka dni więziony był Antoni Kula.

NS

PODZIĘKOWANIE

Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowej Dębie serdecznie dziękuje wszystkim, którzy okazali nam wsparcie w postaci artykułów niezbędnych do prowadzenia zajęć terapeutycznych dla osób niepełnosprawnych

Ofiarodawcy: B. i J. Mikołajczykowie, A. Łuczak, K. Michałow, B. Pabian- Mini Market, J. Styga- Nova Club, D. Leptuch, A. Wojnarowska- Sklep Papierniczy, L. Styka- Zakład Szkłarski, S. Łęgowski - Zakład Remontowo-Budowlany



PAPIEROS DO TRUMNY

A właściwie papieros w trumnie, bowiem samochód z taką właśnie „zawartością” jeździł po Nowej Dębie dnia 16 listopada, w Światowy Dzień Rzucania Palenia. Lekarze specjaliści prowadzili wykłady, były stoiska z materiałami edukacyjnymi i najważniejsze - bardzo widowiskowe, oficjalne gaszenie wielkiego papierosa przez nowodębskich strażaków. Wszystko odbywało się pod hasłem „Rzuć palenie razem z nami”, a organizatorem był koordynator ds. Promocji Zdrowia przy SP ZZOZ pani Barbara Moskalewicz.

Impreza rozpoczęła się o godz. 10.00 w Samorządowym Ośrodku Kultury. W holu zostały rozstawione stoiska z materiałami edukacyjnymi w formie ulotek i informatorów dotyczących istniejących poradni antynikotynowych. Było też stoisko z lekami wspomagającymi rzucanie palenia. Chętni mogli sobie zmierzyć ciśnienie, zaś świadomi własnego błędu palacze mogli podpisać

deklarację o zerwaniu z nałogiem, która brała udział w ogólnopolskim losowaniu atrakcyjnych nagród oraz nagrody głównej - wycieczki do Rzymu i Wenecji. Od rana po mieście jeździł czarny samochód, obklejony ze wszystkich stron kolorowymi ulotkami i plakatami antynikotynowymi. Woził ze sobą trumnę, obłożoną wieńcami i kwiatami z wielkim papierosem, który opatrzone został napisem: Skutek Nałogu to Śmierć. W sali widowiskowej odbyły się dwa wykłady poprowadzone przez lekarzy specjalistów: dr n. med. spec. pediatrii J. Józefczuka na temat dzieci chorych wskutek wymuszonego biernego palenia oraz lek. med. Z. Warchoła, dotyczący palenia papierosów przez kobiety w czasie ciąży. Głos zabrał również proboszcz mgr M. Wolanin. - Życzylbym młodym ludziom - mówił ksiądz - żeby nie ulegali psychozie głupoty i żeby nie podejmowali żadnych działań, które kiedyś mogą zaszkodzić zdrowiu. Przez cały czas wykla-

dającym na scenie towarzyszyły leżące, przykryte białym suknem dzieci. - Miały one symbolizować liczbę umierających na skutek palenia tytoniu - objaśnia B. Moskalewicz. Był też znaczący napis: „W samej Warszawie codziennie umiera 18 osób na raka płuc”.

- Celem naszej akcji - mówi organizatorka - jest przede wszystkim upowszechnienie mody na niepalenie wśród młodzieży, ale też i wśród dorosłych. Zależy nam na edukacji kobiet w ciąży na temat skutków zdrowotnych wynikłych z palenia tytoniu w trakcie ciąży i na ochronie małych dzieci, które niejednokrotnie są biernymi palaczami. Chcieliśmy, żeby w tej akcji wzięło udział jak najwięcej dzieci, żeby potem mogły, może szybciej, przekonać swoich rodziców do zerwania z nałogiem.

- Ja tak właśnie rzuciłem palenie - opowiada jeden z uczestników imprezy - pewnego dnia córka powiedziała do mnie: tatusiu nie pal, więc musiałem rzucić.

zowana jest zawsze ostatniego maja i w trzeci czwartek listopada. W tym roku to jest właśnie 16 listopada. Nasz program jest realizowany na postawie akcji przedstawicieli Sanepidu z Wadowic, która odbyła się 31 maja tego roku.

Po wykładach nastąpiło rozdanie nagród w konkursie plastycznym pod hasłem „My chcemy żyć w świecie wolnym od dymu tytoniowego”, który wcześniej był zorganizowany we wszystkich szkołach na terenie Nowej Dęby. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali kolorowe kubki, które wręczyła Barbara Moskalewicz i przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Gegotek. Zebrani mogli też oglądać wystawę prac plastycznych w holu SOK-u. Dla nikogo nie zabrakło smacznych i zdrowych jabłek, którymi można było się poczęstować w trakcie imprezy.

Na koniec wszyscy wyszli na plac przed SOK, gdzie z wyciem syreny zajechał wóz strażacki i wyskoczyło z niego paru



Samochód, który woził trumnę po mieście

- Nasza akcja ma, że tak powiem, podłoże historyczne - dodaje organizatorka. - Otóż na początku 1999 r w Genewie z inicjatywy WHU odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Konsultacyjne pod hasłem „Bierne palenie tytoniu a zdrowie dziecka”. Na spotkaniu uznano, że wymuszone, bierne palenie tytoniu stanowi rzeczywiste i znaczące zagrożenie zdrowie dziecka. Zapobieganie kontaktom z dymem tytoniowym powoduje poprawę zdrowia dzieci, młodzieży, a potem dorosłych, zmniejszenie liczby zgonów i znaczące oszczędności w wydatkach na służbę zdrowia. Stąd powstał pomysł takiej akcji, która organi-

strażaków w pełnym uzbrojeniu i gotowych do gaszenia pożaru. Palił się tam też wielki papieros, który wcześniej objechał parę razy całe miasto. Strażacy odkręcili wodę i zgasił symbolicznego papierosa. Wszystko skończyło się ogólnym biciem brawa. - Akcja ta na pewno nie będzie ostatnia - zapewnia organizator - Myślę, że za rok powtórzymy nasze gaszenie papierosa. Przy okazji chciałabym serdecznie podziękować wszystkim sponsorom naszych nagród i sponsorom całej akcji. Bez Was to wszystko po prostu nie odbyło by się.

Magdalena Pytel-Wójtowicz

ORGANIZATORZY DZIĘKUJĄ:

Staroście Powiatu Tarnobrzeg, Burmistrzowi Miasta i Gminy Nowa Dęba, firmie „IWEX” - A. Szawarze-Rozmus, Piekarni - S. Busiowi, Biu-
rze Techniczno-Reklamowemu MiM katalog, - B. Moskalewicz, Zakła-
dowi Cukierniczemu - B. Lombarze, K. Paszcze, K. Stróżowi Komisji
Socjalnej przy SPZZOZ Nowa Dęba, NSZZ Solidarność przy SPZZOZ
Nowa Dęba, Związkowi Zawodowemu Pielęgniarek i Położnych przy
SPZZOZ Nowa Dęba, Towarzystwu „Wsparcie”

Pierwszy Krok w liczbach: z programem dotarliśmy do ponad 500 młodych osób; odbyło się 6 czterodniowych warsztatów dla młodzieży; przeszkolono grupę 6 instruktorów z terenu Nowej Dęby; odbyły się dwie debaty „Młodzież na Rynku Pracy”; wśród uczestników warsztatów rozlosowano 4 bezpłatne kursy dokształcające oraz 20 nagród książkowych; przeprowadzona została ankieta dotycząca sytuacji młodzieży na rynku pracy (z udziałem bezrobotnych i pracodawców).

DRUGI KROK

30 listopada odbyła się debata „Młodzież na Rynku Pracy” stanowiąca podsumowanie pro-

mawiać z pracodawcą, nie dać nic jeżeli nie będzie ofert pracy. Odpowiadając na te pytania trzeba



Losowanie cennych nagród.



Uczestnicy warsztatów

jektu „Pierwszy Krok”. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele wszystkich instytucji zaangażowanych w realizację. Celem debaty było podsumowanie efektów projektu realizowanego od lutego 2000 r. oraz zaplanowanie wspólnych działań instytucji zaangażowanych w pomoc dla bezrobotnych.

PO CO SZKOLENIA?

Przygotowując się do prowadzenia szkoleń dla młodzieży oraz już zachęcając młodzież do udziału w tych zajęciach często spotykaliśmy się z pytaniami: „Co to wszystko da?”, „Przecież i tak nie dadcie nikomu pracy” itd., itp. Trudno jest odpowiedzieć na takie pytania. Przecież nawet najlepsze szkolenie mówiące o tym jak szukać pracy, pisać listy motywacyjne i roz-

po pierwsze założyć, że praca jest, tylko trzeba ją umieć znaleźć (jeśli nie w Nowej Dębie, to gdzie indziej). Po drugie, nawet jeśli nie wiemy czy nasze szkolenia komukolwiek pomogą, to na pewno nie pomożemy, jeśli nic nie będziemy robić.

Realizacja projektu „Pierwszy Krok” trwała prawie przez cały rok. W tym czasie odbyło się 6 warsztatów dla młodzieży, z których każdy trwał cztery dni. Równolegle przeprowadzone zostały krótkie zajęcia w szkołach, które miały zachęcić młodzież do przemyślenia własnej sytuacji na rynku pracy. W trakcie tych zajęć młodzi ludzie dowiadywali się,

jak się dobrze zaprezentować, jak przygotować wymagane dokumenty, czy też jakie zagadnienia związane z prawem pracy muszą koniecznie znać. Pracując z młodzieżą sami musieliśmy się dużo nauczyć. Jak metody nauczania zastosować? Jak zachęcać, a nie zmuszać? Jak dotrzeć z informacją do młodych ludzi? Jak współpracować z urzędami czy szkołami? I to chyba w tym wszystkim było najważniejsze. Bo chcąc nauczyć innych, najpierw sami musimy nauczyć się pomagać. I jest to wiedza jakiej nie da się zdobyć teoretycznie.

CO DALEJ?

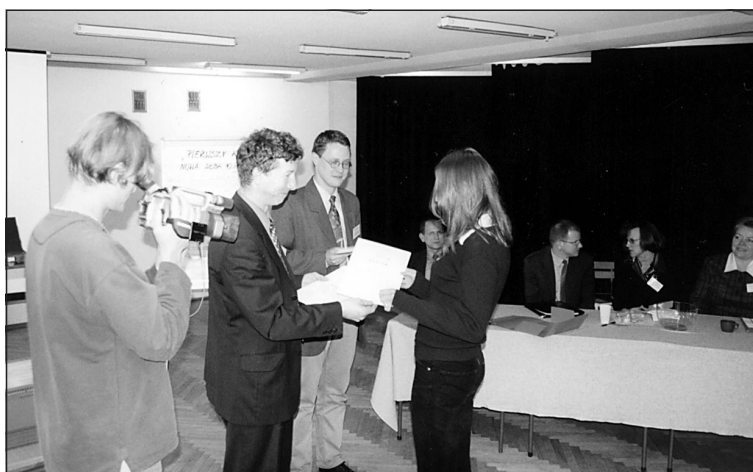
Jak mówią specjaliści w przyszłym roku czeka nas olbrzymia fala młodych ludzi, którzy rozpoczną poszukiwanie pracy. Będzie więc na pewno możliwość i

potrzeba prowadzenia szkoleń dla tej młodzieży - szkoleń dotyczących bardzo różnorodnych zagadnień. Myślimy, że w Nowej Dębie powinna zaistnieć stała forma pomocy młodzieży w postaci szkoleń i doradztwa. Na pewno jest to możliwe. Realizując projekt „Pierwszy Krok” spotkaliśmy się z dużą życzliwością i pomocą ze strony wielu instytucji czy też osób. Stwarza to dogodny klimat do współpracy i dalszej działalności.

Program „Pierwszy Krok” przygotowali: Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu i Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Wsparcie” w Nowej Dębie przy współpracy UMIG, PUP, CI-iPKZ w Stalowej Woli i Tarnobrzegu, szkół średnich z terenu gminy oraz Świetlicy Szkolnej.

Wszystkim którzy nam w tym pomogli serdecznie dziękujemy. Instruktor „Pierwszego Kroku”

Marcin Flis



Dyplomy, nagrody, zdjęcia...

Dla „Cyganiek” ten rok był równie pracowity jak poprzednie. Wczesną wiosną zajęły się działalnością kulturalno-rozrywkową. Wspólnie ze strażakami zorganizowały kilka dyskotek połączonych z występami artystycznymi. Należy podkreślić, że współpraca zespołu z OSP układa się bardzo dobrze, zwłaszcza na niwie kulturalnej. W maju zespół w znacznie poszerzonym składzie wystąpił podczas „Prezentacji Twórczości Ludowej” w kolbuszowskim Skansenie. Zaprezentował tam przedstawienie pt. „Wesele Lasowiackie”. Podczas Świąt Ludowych zespół wystąpił w Chmielowie, również z weselem. Następnie „Cyganianki” wzięły udział w III Ogólnopolskich Prezentacjach Regionalnych Obrzędów Sobótkowych w Dukli, gdzie pokazały widowisko pt. „Sobótka u lasowiaków”, za które otrzymały wyróżnienie. W sierpniu uczestniczyły w Powiatowym Pikniku Folkloru w Grębowie. W tym roku wieś Cygany miała zaszczyt reprezentować gminę na dożynkach powiatowych w Gorzycach. Wieniec i oprawę artystyczną przygotowały „Cyganianki”. Rolę gospodarzy podczas dożynek pełnili: Czesława

CO SŁYCHAĆ U „CYGANIANEK”

Zych - radna i Jerzy Koziół - komendant OSP.

Również w sierpniu zespół wystąpił w SOK z programem dla gości przybyłych do Nowej Dęby z Francji. Niedawno, bo

nyn, toteż można było poznać wiele różnorodnych tańców, a także doskonalić umiejętności taneczne u boku najwspanialszych tancerzy. Obecnie zespół otrzymał zaproszenia na



w październiku, „Cyganianki” zadebiutowały w „XVI Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego” w Rzeszowie. Ten konkurs był szczególnie ciekawy, gdyż brały w nim udział zespoły z różnych regionów etnograficz-

kolejne imprezy, z czego członkowie bardzo się cieszą, bo każdy wyjazd mobilizuje do dalszego doskonalenia się i jest okazją do przygotowania nowych programów artystycznych. Zespół nie występuje dla korzyści materialnych czy dla

zaszczytów, występują bo lubią nieść radość innym, bo kochają folklor. Pomimo różnych osobistych spraw i problemów, znajdują czas na działalność społeczną. Wielkie uznanie należy się mieszkańcom naszej wsi, którzy w razie potrzeby występują razem z zespołem na scenie, pożyczają rekwizyty, służą radą i pomocą.

Wraz z „Cyganiankami” w tym roku w widowiskach obrzędowych występowali: Tadeusz Łącz, Jerzy Koziół, Mieczysław Kozdęba, Jacek Ordon, Grzegorz Samojeden, Edward Marek, Jan Marek, Jan Madej. Zespół „Cyganianki” serdecznie wszystkim dziękuje, a szczególnie kapeli, która wystąpiła gościnnie w składzie: Stanisław Biela - skrzypce, Henryk Trzaska - trąbka, Marian Zych - bęben oraz akordeoniście - Józefowi Durtce.

Szkoda, że nie wszyscy rozumieją potrzebę kultywowania dawnych tradycji i nie chcą się dzielić swoimi umiejętnościami i wiedzą. Są też tacy, którzy nie skąpią słów krytycznych i złośliwych uwag pod adresem „Cyganiek”. Ale, podobno łatwiej jest krytykować niż robić, niż działać nie oczekując nic w zamian.

Zofia Sędyka

W dniu 9 grudnia odbyło się w Samorządowym Ośrodku Kultury spotkanie mikołajkowe dla dzieci z porażeniem mózgowym oraz dzieci z rodzin patologicznych. Organizatorem był Zarząd Miejsko-Gminny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Koło Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo w Nowej Dębie. Młodzież z SOK przygotowała inscenizację pt. „Zimowa przygoda” oraz oprawę muzyczną. Za sprawą miejscowych sponsorów, na suto zastawionych stołach znalazły się kanapki, ciasta i napoje. Dzieci zostały obdarowane przez Mikołaja paczkami ze słodyczami. Impreza miała charakter otwarty.

Przez dobrych kilka godzin dzieci chore i z rodzin patologicznych mogły uczestniczyć w

MIKOŁAJKI DLA CHORYCH DZIECI

wspólnej zabawie. Po spotkaniu z Mikołajem dzieci wzięły udział w zabawie prowadzonej przez młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z Kościoła Podwyższenia Krzyża Św.

Spotkanie było też okazją do wręczenia dyplomów i odznaczeń „Przyjaciół Dziecka”. Dyplomy otrzymali: Zarząd Miejsko-Gminny TPD w Nowej Dębie, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży i Janusz Biliński - wytwórca ozdób choinkowych. Odznakę „Przyjaciół Dziecka” za pracę społeczną i pomoc finansową na rzecz Koła odebra-

li również: Ireneusz Przerwa, Jerzy Brzuszek, Dariusz Karnat, Zbigniew Zugaj, Wiesław Sielski, Jadwiga Szula, Halina Chojnacka, Barbara Lombara, Jerzy Mikołajczyk.

Spotkanie odbyło się dzięki ludziom dobrej woli, którzy częściowo sfinansowali paczki, jak również dzięki Januszowi Bilińskiemu, który udostępnił po niższych cenach zakup ozdób choinkowych. Członkowie Zarządu rozprawdzając ozdoby, uzyskali dodatkowe fundusze na poczęstunek i paczki dla swoich podopiecznych... (m)

*Koło Przyjaciół Dzieci
Niepełnosprawnych
Ruchowo
Pragnie serdecznie
podziękować
funkcjonariuszom
Komisariatu Policji
w Nowej Dębie
za odzyskanie
skradzionego sprzętu,
który służy
do rehabilitacji dzieci
z porażeniem
mózgowym*

*Zarząd Koła
Przyjaciół Dzieci
Niepełnosprawnych Ruchowo*

TO JUŻ DZIESIĘĆ LAT...

SENS POMAGANIA

Budynek, wyposażenie, nawet, gdy są ładne i dobre, to tylko elementy dobrze zorganizowanej instytucji. Dom Pomocy Społecznej to przede wszystkim ludzie. To mieszkańcy Domu, jego pracownicy, to otaczająca nas społeczność. I w tym aspekcie,



powstaniu Domu, tak jak każdym narodzinom, towarzyszyły ból i radość. Głosy przeciwnie powstaniu placówki powoli milkły przy zadowoleniu z widocznych efektów.

Przybywali kolejni mieszkańcy. Powstał Dom tworzony przez ludzi i dla ludzi - przecież takich samych jak my. Jak najlepiej przybliżyć Dom czytelnikom „Naszych Spraw”? Może posłużyć się jednym z tekstów z prezentacji Naszego Domu podczas przeglądów twórczości artystycznej mieszkańców domów pomocy społecznej:

„...Bo najprościej mówiąc, życie jest takie jak ta nasza lokomotywa życia - serce. Sercie pełne miłości, ale i rozterki, goryczy i nadziei. W jego rytmie ukazują się kolejne obrazki naszego i innych życia. Dzieciństwo to obrazek pierwszy. Naiwna młodość i szaleńcza miłość to obrazek drugi. I lokomotywa zwalnia, dyszy i sapie, zmęczony i stary człowiek ociera pot z czoła, ukazuje się obrazek trzeci. Ukazują się seniorzy, ludzie starzy, wymagający wsparcia i pomocy. Ukazują się mieszkańcy Domu Pomocy. Następuje powolne hamowanie. Wagony się tłoczą. Najeżdżają na siebie, popychają się, słysząc zgrzyty. Powstaje natłok serc, serc rozdartych, serc radosnych, serc wspomnień i nadziei, serc kochających i oczekujących. Bo przecież takie jest życie...”

Leszek Mirowski

KRÓTKO O HISTORII

W dniu 20 listopada 1990 r. zarządzeniem Wojewody Tarnobrzelskiego został powo-

łany do życia Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Nowej Dębie. Opuszczony budynek po byłym hotelu „Zorza” wówczas znalazł swoje przeznaczenie. Mocno zniszczony i bardzo zaniedbany obiekt w rękach nowego gospodarza szybko zmieniał się, dosłownie piękniejąc w oczach. Nowa elewacja, remont dachu, wymiana okien, dobudowa windy i schodów ewakuacyjnych i wiele innych prac, w krótkim czasie nadały schludny wygląd i odpowiedni do wymagań standard. Obecnie dobrze wyposażona placówka, posiadająca zaplecze kuchenne i pralnię, przeznaczona jest dla osób dorosłych przewlekłe somatycznie chorych (należy dodać: i w mocno podeszłym wieku).

Stale przebywa tu i mieszka 42 mieszkańców. W 10-letniej działalności, nigdy nie zdarzyło się, aby „stało” wolne miejsce. Pierwszym dyrektorem pełniącym tę funkcję, który organizował i uruchamiał Dom, został Leszek Mirowski, powołany na to stanowisko przez obecnego senatora RP, panią Janinę Sagatowską (w ówczesnym czasie wicewojewoda tarnobrzelski), zawsze wrażliwą i czującą na potrzeby społeczne i los człowieka.

Pośród wielu życiowych osób zaangażowanych w powstanie i utworzenie Domu, również ze szczególnym uznaniem należy wymienić ówczesnego dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Tarnobrzegu, panią Felicję Jakimowicz, która z ramienia inwestora zabiegała o zabezpieczenie odpowiednich środków finansowych na realizację tej inicjatywy.

Dbałość o prawidłowy rozwój i funkcjonowanie jednostki wykazywali na równi wszyscy kolejni wojewodowie.

Od dnia 1 stycznia 1999 roku troska ta w szczególnym wymiarze spadła na Radę Powiatu i Starostę Tarnobrzelskiego. Zachodzące trudne przemiany społeczno-gospodarcze są tym determinantem, który jeszcze bardziej pozwala docenić ogromny wysiłek i wkład starostwa (w tym wsparcia finansowego) w zabezpieczenia pomocy na rzecz najbardziej potrzebującym, starym i chorym ludziom.

Informacja własna DPS MIESZKAŃCY MÓWIĄ

Toczyło się życie
Toczyło z mozołem

Toczyło się tędy, siedy
Aż dotoczyło się do Nowej Dęby
A w tej Nowej Dębie
Czy w dzień czy w nocy
Już z dala widać
Nasz Dom Pomocy
Błogosławione myśli
i poczynania tego
Co doprowadził
Do powstania Domu tego
Tułali się ludzie
Starzy i bezdomni
Bo o starym człowieku
Często młody zapomni
Nie jeden był
Na rozstajach życia dróg
Krokami w to miejsce
Pokierował nam dobry Bóg!
Dzisiaj jest nam dobrze
Mamy tutaj wszystko
Każdy żyje spokojnie
Jak jakie panisko
Upiorą nam, ugotują
I na stół podadzą
Jak zdrowie szwankuje
Też serdecznie radzą
Starszy pan
Nasz lekarz domowy
Zdrowie ratować
Każdemu jest gotowy
Pielęgniarzy trudy
Są nie małe
Krążą pośród nas
Jak anioły białe
Mamy też kaplicę
Ksiądz staruszek zabiega
By każdego z nas
Wprowadzić do nieba
Wyżywienia do syta
I bardzo pożywne
Narzekać na kuchnię
To by było dziwne
A kto chce więcej
Do tego
To dostanie jeszcze
Pajdkę chleba razowego
Wszyscy o nas dbają
Ile mają mocy
Pomagają we dnie
Pomagają w nocy
Nasz dyrektor to
Człowiek wspinały
Swoim podopiecznym
Jest oddany cały
Tu pomoże, tam pouczy
Jak przysłowie mówi
Pańskie oko
Konia tuczy
Wdzięczności za to wszystko
Wypowiedzieć nikt nie zdoła
Bóg wam zapłać kochani
W podzięce chylimy czoła

Janina Czajkowska
„Zawiślanka”

DZIEŃ SENIORA

Staraniem Zarządu Rejonowego Związku Emerytów i Rencistów w Nowej Dębie oraz współorganizatorów - Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także Dyrekcji Technikum Mechanicznego i Samorządowego Ośrodka Kultury w dniu 18 listopada odbyła się uroczysta biesiada z okazji „Dnia Seniora” w hali sportowej przy Technikum Mechanicznym. Przybyło około 500 emerytów i rencistów z terenu gminy.

Wśród zaproszonych gości byli: przewodnicząca okręgu Związku Emerytów i Rencistów w Rzeszowie Alicja Nazimek, wicestarosta Jerzy Sudoł, burmistrz Wacław Wróbel, przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Gęgotek, proboszczowie naszych parafii.

Uczestnikom czas umilały: Orkiestra Dęta, chór Klubu Seniora, zespół „Dębianie” oraz „Cyganianki”.



Uhonorowani przez seniorów.

Zarząd Główny Związku Emerytów i Rencistów uhonorował „Złotą Odznaką” Mariana Lisa - prezesa PGKiM oraz Natalię Masłyk i Janinę Rode.

Dodatkowo dyplomami zostali wyróżnieni: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej oraz Genowefa Flis.

Po obiedzie można było spróbować sił na parkiecie, gdzie do tańca przygrywał zespół muzyczny.

Tradycyjnie już spotkanie emerytów i rencistów mogło odbyć się dzięki wsparciu wielu sponsorów, którym tą drogą pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie:

1. Urząd Miasta i Gminy w Nowej Dębie
2. Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Nowej Dębie - pan Piłat Kazimierz
3. Gmina w Majdanie Królewskim - wójt Tadeusz Cebula
4. PGKiM w Nowej Dębie - pan Marian Lis
5. UNIDEZ - pan Marian Ziajor
6. DEZAMET - pan Stanisław Wójcik
7. Zakład Czynn timerów Energetycznych - pan Jan Jachyra
8. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego - pan Aleksander Kizior



Chór Klubu Seniora (młodego duchem).

9. Bank Spółdzielczy w Nowej Dębie - pan Zygmunt Kamiński
10. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Nowej Dębie - pani Maria Pysz
11. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowej Dębie - pan Jan Drozd
12. Piekarnia - pan Stefan Buś
13. Apteka - pani Jadwiga Szula
14. Błachowicz Krystyna - zakład kamieniarski w Nowej Dębie
15. Bogdan Adam i Halina - sklep spożywczy w Jadachach
16. Durda Lidia - sklep spożywczy w Chmielowie
17. Flis Genowefa - kwiaciarnia w Nowej Dębie
18. Gładysz Kazimierz - sklep spożywczy w Chmielowie
19. Gładysz Zbigniew - sklep spożywczy w Chmielowie
20. Głowacki Andrzej - sklep spożywczo-przemysłowy w Chmielowie
21. Górecki Stanisław - mechanika pojazdowa
22. Grosicki Marian - sklep spożywczy w Nowej Dębie
23. Jęczmyk Grzegorz - sklep motoryzacyjny w Nowej Dębie
24. Kopeć Kazimierz - sklep spożywczy w Nowej Dębie
25. Mączka Jarosław, Zieliński Władysław - kantor w Nowej Dębie
26. Michałow Krzysztof - Przedsiębiorstwo „Kama” w Nowej Dębie
27. Mucha Stanisław - protetyk
28. Nowak Danuta - Radca Prawny
29. Obara Zygmunt, Wargacki Tadeusz - Restauracja „Nad Zalewem” w Nowej Dębie
30. Piekarczyk Marian - Przedsiębiorstwo Handlowe w Nowej Dębie
31. Rak Tadeusz - zakład kamieniarski w Nowej Dębie
32. Strojek Krystyna - sklep „Rzemieślnik” w Nowej Dębie
33. Strzelczyk Anna - zakład fryzjerski w Nowej Dębie
34. Styga Jolanta - Kawiarnia „Nova Club” w Nowej Dębie
35. Szwakop Piotr - Przedsiębiorstwo Handlowe „Jaromex”
36. Szypuła Czesław - Sklep „Wszystko dla Domu” N.Dęba
37. Tomczyk Marian - Warsztat Samochodowy
38. Tomczyk Marzena - sklep spożywczy w Jadachach
39. Turek Zbigniew - sklep spożywczy w Cyganach
40. Urbaniak Krystyna - sklep spożywczy w Cyganach
41. Warchoła Zbigniew - prywatny gabinet lekarski w Nowej Dębie
42. Wiąckowska Irena - sklep spożywczy w Cyganach
43. Wierzbicka Grażyna - kiosk wielobranżowy w Nowej Dębie
44. Wolan Czesław - sklep spożywczy w Cyganach

NASI WYBRAŃCY SAMI O SOBIE

Po raz trzeci w „NASZYCH SPRAWACH” przedstawiamy Państwu sylwetki radnych Rady Miejskiej w Nowej Dębie. Radni opowiadają o sobie, o problemach swoich okręgów wyborczych, o sposobach ich rozwiązywania. Oto kolejna trójka:



HALINA KOPEC

Mam 33 lata. Od urodzenia mieszkam w Porębach Dębskich. Do szkoły podstawowej uczęszczałam w Majdanie Królewskim, natomiast liceum ogólnokształcące ukończyłam w

Nowej Dębie. Rodzice moi również pochodzą stąd. Od zawsze ważne i bliskie były mi problemy środowiska, w którym żyję.

Od 12 lat pracuję w Publicznej Szkole Podstawowej i od

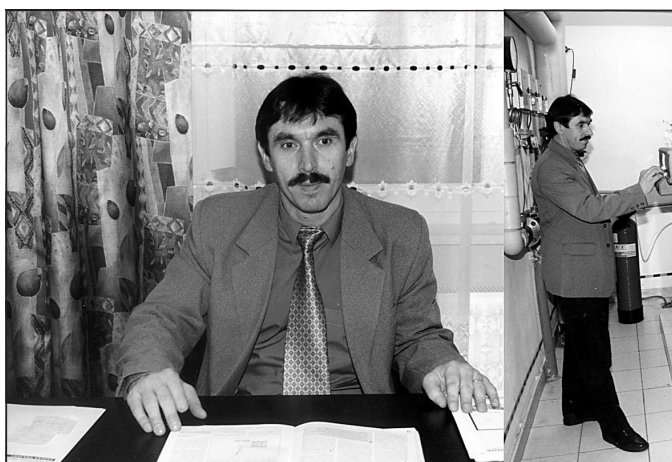
roku w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Majdanie Królewskim. Ukończyłam studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu na wydziale mechanicznym, kierunek wychowanie techniczne w zakresie informatyki oraz studia podyplomowe z informatyki organizowane przez WSP Kraków, a odbywające się w ODP w Tarnobrzegu. Bardzo lubię pracę z dziećmi, więc w miarę możliwości, oprócz zajęć obowiązkowych, prowadzę zajęcia pozalekcyjne dla chętnych uczniów w pracowni komputerowej. Z własnej inicjatywy prowadzę edukację informatyczną dla klas „0”.

Moje zainteresowania to turystyka górską i podróże. Niesamowitym przeżyciem dla mnie była pielgrzymka do Rzymu, spotkanie z Ojcem Świętym na prywatnej audyencji. W wybo-

rach do samorządu kandydowałam z ramienia AWS, ale nie należę do żadnej partii politycznej.

Problemy mojego okręgu wyborczego nie odbiegają do problemów mieszkańców innych okręgów. Do ważnych należą: wykonanie kanalizacji na osiedlu Poręby Dębskie, remont dróg, wykonanie oświetlenia ulicznego, budowa stacji transformatorowych na ul. Nizańskiej i przy linii LHS, modernizacja gazociągu na ul. Sarniej, uregulowanie gospodarki wodnej na działkach przy ul. Podleśnej. W każdej chwili jestem do dyspozycji moich wyborców, służę im swoją radą i pomocą. Staram się poznać problemy nurtujące mieszkańców. Jako radna pracuję w Komisji Rewizyjnej i w Komisji Oświaty. Rada w swojej pracy napotyka na różne problemy i rozwiązuje je w miarę możliwości. Moim zdaniem działalność rady przynosi wymierne efekty, które możemy zauważać na co dzień.

Mam 39 lat, dwóch synów: Mateusza - lat 16, ucznia Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Dębie oraz Piotra, 10 lat, ucznia Szkoły Podstawowej nr 3 w Nowej Dębie. Wywodzię się z Ziemi Sandomierskiej. Posiadam wykształcenie wyższe w zakresie prawa administracyjnego. Pracę zawodową rozpocząłem w FSC Lublin. Od 1984 r. mieszkam i pracuję w Nowej Dębie. Od 11 lat pracuję jako prezes Zarządu Nowodębskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pełnię też funkcję specjalisty ds. marketingu w nowodębskim Zapelu- Zakładzie Produkcji Szyb Zespołowych. Mam dużą satysfakcję, że kierując pracą Spółdzielni Mieszkaniowej, pomimo skromnego budżetu, inicjuję pionierskie zadania inwestycyjne, których realizacja przyczynia się do uniezależnienia od innych kooperantów.



ANDRZEJ CHEJZDRA

Jako pierwszy w naszym mieście, przy aprobacie mieszkańców NSM, wybudowałem lokalną kotłownię gazową oraz siedzibę Spółdzielni według najnowocześniejszej technologii światowej.

Interesuję się polityką i sportem. Biorę udział w licznych rozgrywkach i turniejach sportowych w drużynie NSM. Podejmując decyzję o starcie w wyborach do Rady Miasta, kierowałem się łacińską

sentencją „Non sordidi lucii causa”, co w tłumaczeniu znaczy „Nie dla brudnej sprawy i zysków”. W swych działaniach zawsze bezinteresownie pomagam ludziom w rozwiązywaniu ich życiowych problemów.

Problemy nurtujące moich wyborców są bardzo dobrze znane, a związane są z lokalnym rynkiem pracy, migracją zawodową młodej, ambitnej inteligencji nowodębskiej, brakiem życia kulturalnego i ubożeniem lokalnego społeczeństwa. Ocena pracy Rady Miejskiej należy do wyborców i mieszkańców, a o tym najlepiej dowiedzieć się można w rozmowie z mieszkańcami, często nawet na ulicach naszego miasta. Od dawna mam opracowaną koncepcję inwestycji i rozwoju miasta Nowej Dęby, co do celowości realizacji której przekonuję mieszkańców.

Od 41 lat jestem mieszkańcem Naszego Miasta, a to oznacza, że od urodzenia mieszkam w Nowej Dębie. Moja żona Barbara również jest rodowitą mieszkanką Nowej Dęby. Posiadamy troje dzieci: syn Piotr studiuje, córka Barbara jest uczennicą LO, syn Maciej jest uczniem SP nr 2.

Posiadam wykształcenie wyższe, ukończone studia na wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Legitymuję się 19-letnim stażem pracy w pomocy społecznej, a od 10 lat kieruję Domem Pomocy Społecznej dla osób przewlekłe somatycznie chorych. Pośród licznych zainteresowań osobistych i zawodowych najistotniejsze miejsce zajmuje praca w samorządzie na rzecz Naszej Społeczności Lokalnej.

Wielolorakość problemów, z którymi się spotykamy każdego dnia w pracy samorządowca, można generalnie podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa związana jest z sytuacją unormowań prawnych i kompetencyjnych Gminy, wynikających z obecnie mających miejsce prze-



LESZEK MIROWSKI

mian społecznych i gospodarczych. Oczekiwana i potrzebna samorządność lokalna znajduje swój wymiar tylko w części powierzania gminom: zadań, obowiązków i kompetencji, bez przygotowania i przekazywania na realizację środków. Powoduje to zrozumiałą sytuację ostrzegania samorządu jako władzy niekompetentnej. Dość często spotykam się właśnie z taką sytuacją. I wówczas trzeba po-

ścić za osiąganie kompromisów pomiędzy możliwościami, które są mocno ograniczone, a zawsze ważnymi potrzebami społecznymi. W tym miejscu ujawnia się druga grupa problemów; tych artykułowanych bezpośrednio przez mieszkańców. Nie ma jednak spraw mniej lub bardziej ważnych. Wszystkie są istotne, co nie oznacza, że możliwe do szybkiej realizacji. Dla jednych ważne są sprawy bardziej ogólne np. wysypisko śmieci, a dla

innych przykładowy krzywy krańcównik uprzykszający życie. Niestety, istnieje konieczność dokonania wyborów. Jest to naturalne i nie do uniknięcia. Za te decyzje Rada obowiązana jest ponosić odpowiedzialność jako całość, a każdy radny winien umieć się identyfikować z pracą Rady. Szczególnie mając na względzie, iż sam zabiegał o członkostwo we wspólnych władzach samorządowych. Jest to trudna rola rzecznika wielu różnych interesów wyborców wobec Rady i innych radnych, i jeszcze trudniejsza rola emisariusza trudnych decyzji i uchwał wobec mieszkańców, których oczekiwania są bardzo zróżnicowane.

Weryfikacji, na ile się to udaje: i naszej Radzie, i Zarządowi, i poszczególnym radnym, dokonują nasi wyborcy co 4 lata. Moją szczególną troską są osoby starsze, niepełnosprawne, wymagające wsparcia i pomocy, o czym świadczy moja praca zawodowa, która z pewnością uczy dobrze rozumianej pokory intelektualnej przed życiem i losem człowieka.

NOMINOWANI DO WYRÓŻNIENIA

W trakcie listopadowej sesji radni zajęli się inicjatywą Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolskich z Krakowa, dotyczącą wytypowania kandydatów do uhonorowania tytułem „Samorządowca Dziesięciolecia Gminy” oraz „Samorządowca Dziesięciolecia Małopolski”.

W pierwszym przypadku należało wytypować osobę z terenu gminy, zaś w drugim osobę działającą w wymiarze regionalnym.

Na wniosek Komisji Statutowo-Organizacyjnej rada wytypowała do uhonorowania tytułem „Samorządowca Dziesięciolecia Gminy” burmistrza Wacława Wróbla, będącego już trzecią kadencję radnym. Oczywiście na to nominowanie złożyło się nie tylko bycie radnym, ale całość spraw realizowanych w gminie, zwłaszcza w okresie sprawowania przez niego funkcji burmistrza. Informacje o tych działaniach sukcesywnie przedstawiamy na łamach „NS”.

Kandydatem do tytułu „Samorządowca Dziesięciolecia Małopolski” został senator Mieczysław Janowski. W latach 1991-99 był prezydentem Rzeszowa. Przez dwie kadencje był członkiem Zarządu Związku Miast Polskich, a także delegatem do Izby Lokalnej Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy w Strasburgu. Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia „Liga Krajowa”. Członek Rady Służby Cywilnej.

NS

UCHWAŁA Nr XXX/221/2000

Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 27 listopada 2000 r.

w sprawie ustalenia opłat za wodę i ścieki na terenie Miasta i Gminy Nowa Dęba

Na podstawie art.4 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996r. o gospodarce komunalnej (Dz.U.Nr 9, poz.43 z 1997r. z późn. zm.) oraz art.7 ust.1 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13, poz.74 z 1996 r. z późn. zm.) Rada Miejska w Nowej Dębie uchwala, co następuje:

§ 1

1. Ustala się opłatę za 1 m3 dostarczonej wody w wysokości 2,35 zł + vat .
2. Ustala się miesięczną opłatę stałą w wysokości :

a) 2,20 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 15,
b) 2,50 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 20,
c) 3,80 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 25,
d) 9,20 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 32,
e) 13,00 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 40,
f) 15,00 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 50,
g) 20,00 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 65,
h) 25,00 zł	+ vat dla odbiorców opomiarowanych wodomierzem	Ø 80.

§ 2

Ustala się opłatę za 1 m3 ścieków w wysokości 2,00 zł + vat.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy Nowa Dęba, zaś nadzór nad jej wykonaniem sprawuje Komisja Budżetowa Rady Miejskiej.

§ 4

Tracą moc:

1. Uchwała Nr XV/115/99 Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 29 listopada 1999r. w sprawie ustalenia opłat za wodę pobieraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę i za ścieki wprowadzane do urządzeń kanalizacyjnych miasta Nowa Dęba.
2. Uchwała Nr XVI/127/99 Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 15 grudnia 1999r. w sprawie ustalenia opłat za wodę pobieraną z urządzeń wodociągowych wsi Jada-chy, Chmielów i Cygany.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001r. i podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba.

Z PRAC SAMORZĄDU

XXIX SESJA RADY MIEJSKIEJ

W czasie październikowej sesji radni ustalili wysokość najniższego wynagrodzenia oraz wartość jednego punktu w złotych, które są podstawą do ustalenia wynagrodzenia dla pracowników obsługi w jednostkach oświatowych oraz w pozostałych jednostkach samorządowych (poza SOK-iem). Uchwała ta była pokłosiem nowego rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników w jednostkach samorządowych. Regulacja ta nie zmieniła wysokości wynagradzania w tych jednostkach.

Zmieniony został również skład Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Komisja ma zajmować się wypracowywaniem projektu gminnego programu profilaktyki oraz może podejmować czynności zmierzające do orzekania o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu.

Rada nadała również Straży Miejskiej Regulamin, służący organizacji pracy tej formacji. Podjęta została również uchwała o zezwoleniu na nabycie nieruchomości po Poczcie Polskiej w Tarnowskiej Woli, której celem będzie poprawa wjazdu i wyjazdu dla samochodu miejscowej jednostki OSP. Na wniosek KiZPS „Siarkopol” zmieniono granice TSSE w obrębie Machów. W ten sposób poczyniono przygotowania do przyjęcia tam dużej firmy. Dziś wiemy, że te starania nie udały się, gdyż GURDIAN ulokował się w innym rejonie Polski.

Na wniosek PSS SPOŁEM radni zmienili wysokość opłaty targowej, która nie zmieniała się od kilkunastu miesięcy. Przyjęte stawki przez radę są niższe niż propozycje PSS.

Uregulowana również została sprawa zwrotu radnym kosztów przejazdu w podróży służbowej samochodem nie będącym własnością gminy oraz ustalono termin wyboru sołtysa sołectwa Al-fredówka.

BURZLIWIE W LISTOPADZIE

Dwa punkty zdominowały XXX sesję Rady Miejskiej 27 listopada. Gorąca dyskusja potoczyła się przy ustalaniu opłat za wodę i ścieki. Przedstawione przez Zarząd Miasta i Gminy propozycje, mimo iż były niższe niż wniosek PGKiM-u, nie znalazły uznania w oczach radnych z Komisji Budżetowej. Zaproponowali oni poprawki z niższymi stawkami. Po gorącej dyskusji rada przyjęła stawki zaproponowane przez Komisję Budżetową. W tym punkcie obrad mieliśmy również do czynienia z rozstrzygnięciem sprawy przez głos Przewodniczącego Rady Miejskiej. Otóż w głosowaniu nad wnioskiem radnego Stanisława Skiminy o zniesienie opłaty stałej padł wynik remisowy i o odrzuceniu jego wniosku zdecydował głos przewodniczącego Tadeusza Gęgotka.

Równie gorący był punkt dotyczący odwołania Andrzeja Polaka z funkcji członka Zarządu Miasta i Gminy Nowa Dęba. Wniosek o podjęcie takiej uchwały złożył burmistrz Wacław Wróbel uzasadniając brakiem współpracy radnego z Zarządem. Nie mniej radni chcieli jakichś szczegółów, których z kolei burmistrz nie chciał wyciągać na światło dzienne. Wobec powyższego doszło do głosowania, w którym 11 radnych opowiedziało się przeciw wnioskowi o odwołanie, a tylko 7 było za. Takie głosowanie spowodowało, że A. Polak pozostał w Zarządzie.

Rada ponadto dokonała kosmetycznych zmian w uchwałach o opłacie targowej i zaciągnięciu kredytu na sfinansowanie podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli (spłata kredytu w roku przyszłym). Podjęto również decyzje o zmianie w tegorocznym budżecie, zezwolono na sprzedaż działek obok os. Hubala i garażu na Wczasowej oraz pozwolono na nabycie działki na ul. Strażackiej od prywatnego właściciela. Radni zatwierdzili również uchwałę zebrania w Tarnowskiej Woli o wycince 20 m³ wiatrołomów.

Nowodębska Spółdzielnia mieszkaniowa powstała w 1987 r. pod nazwą Zakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dezamet”, a jej członkami założycielami byli pracownicy Zakładów Metalowych, dla których powstanie Spółdzielni oznaczało rozwiązanie problemów mieszkaniowych. W pierwszym etapie działalności Spółdzielni, tj. w latach 1987 - 1990, Zarząd realizował inwestycję budowy 3 bloków wielorodzinnych na 90 lokali mieszkalnych. W drugim etapie działalności od roku 1991 Zakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dezamet” na mocy porozumienia miała przejąć zasoby mieszkaniowe Tarnobrzeskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Do połączenia obydwu Spółdzielni jednak nie doszło z braku akcesu po stronie TSM.

W roku 1996 nazwę Zakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dezamet” na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni zastąpiono nazwą Nowodębska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Pomimo, że tak wiele osób przepo-

dla dzieci, chodniki i zieleńce, co rodziło w nich przekonanie, że sami dla siebie mogą zrobić najwięcej, uniezależniając się od innych. Takie myślenie pozwalało na prowadzenie zadań inwestycyjnych kompleksowych, a nie doraźnych, dających szybkie efekty finansowe. Ważnym wyzwaniem dla Zarządu NSM była budowa własnej, niezależnej od innych sieci telewizji kablowej. Następnym zadaniem była wymiana stalowych rur wodnych na polipropylenowe we wszystkich blokach, czego nie dokonał do tej pory żaden inny właściciel zasobów mieszkaniowych w mieście.

Już od 6 lat Spółdzielnia prowadzi bardzo korzystną politykę uwłaszczeniową, w wyniku której 60% mieszkań są to mieszkania własnościowe.

W roku 1998 zapadła decyzja o budowie lokalnej, ekologicznej kotłowni gazowej

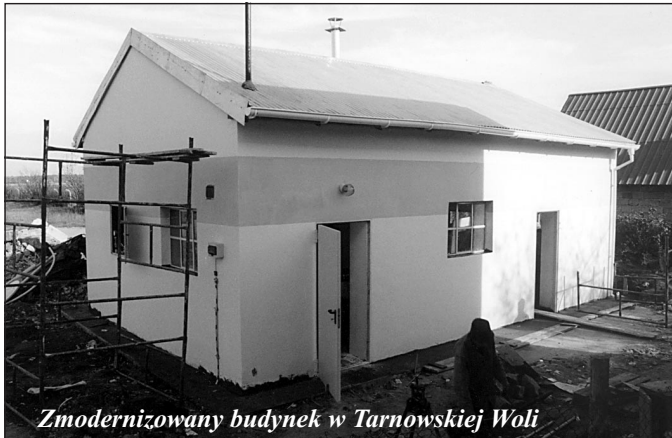
NOWODĘBSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

wiało krótkie istnienie Spółdzielni z uwagi na jej skromny budżet, to tak się nie stało. Podkreślić należy, że obecnie kondycja finansowa NSM jest niezła, a zarząd i cała społeczność spółdzielcza dzięki konsolidacji inicjuje zadania, których inni boją się podejmować. Sami mieszkańcy społecznie pracowali przy zagospodarowaniu osiedla Spółdzielni, budując parkingi, plac zabaw

INWESTYCJE

KOTŁOWNIE GAZOWE

W październiku br. zostały przekazane do użytku dwie modernizowane kotłownie w szkołach podstawowych w Tarnowskiej Woli i Chmielowie. Kotłownie są opalane gazem ziemnym. Dzięki temu zlikwidowane zostały źródła zanieczyszczenia powietrza, gdyż dotychczasowe kotłownie za pomocą przestarzałych i mało wydajnych pieców opalane były węglem.



Zmodernizowany budynek w Tarnowskiej Woli

Kotłownia w Tarnowskiej Woli poddana została gruntownej przebudowie. Dzięki temu budynek kotłowni jest dużo mniejszy, bardziej funkcjonalny i tańszy w utrzymaniu. Ponad to zyskał nową elewację nawiązującą do budynku szkoły, koło której się znajduje.

Dla potrzeb szkoły na cele centralnego ogrzewania kotłownia została wyposażona w kocioł gazowy. Kocioł wraz z instalacją pracować będzie w układzie zamkniętym, zabezpieczonym naczyniem zbiorczym. Wymieniono rury ciepłownicze, które zastąpiono systemem rur podwójnych preizolowanych. Wykonano również przyłącz gazowy. Kotłownia jest w pełni zautomatyzowana, co zapewnia bezpieczną i wydajną pracę wszystkich urządzeń.

Na potrzeby mieszkania zlokalizowanego w budynku szkoły, wykonano odrębną instalację c.o. zasilaną kotłem gazowym. Pozwoli to na dodatkowe oszczędności przy ogrzewaniu szkoły w czasie, gdy nie prowadzi się zajęć w szkole, zapewniając odpowiednią temperaturę w mieszkaniu. Koszt modernizacji wyniósł 130 tys. zł.

Kotłownia w Szkole Podstawowej w Chmielowie zlokalizowana została w piwnicach budynku szkoły. W porównaniu do kotłowni węglowej, zajmuje ona niewielką ich część i dzięki temu uzyskano sporo miejsca, które zostało zaadaptowane na wygodne szatnie dla uczniów. Kotłownia wyposażona jest w pełną automatykę. Koszt modernizacji kotłowni wyniósł 160 tys. zł.

Na modernizację obu kotłowni gmina otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w wysokości 20.640 zł.

Andrzej Kołomycew



Nowodębska Spółdzielnia Mieszkaniowa

oraz siedziby Spółdzielni. Właśnie ta inwestycja zrewolucjonizowała system ogrzewania kotłowni gazowej oraz systemu grzewczego, do czego Zarząd musiał przekonać wielu niedowiarków i przeciwników. Upór i determinacja części członków Zarządu NSM doprowadziła do zrealizowania w rekordowo krótkim czasie inwestycji. W ciągu 3,5 miesiąca stanął budynek, który jest naszą wizytówką w mieście. Dziś, po roku eksploatacji kotłowni, wynik finansowy przerósł wszelkie oczekiwania Zarządu. Już dziś myślimy o planach inwestycyjnych w roku 2002, ponieważ chcemy pokazać, że nie oglądając się na innych możemy zrobić bardzo dużo. Oprócz zadań inwestycyjnych w Spółdzielni prowadzona jest działalność eksploatacyjna zasobów mieszkaniowych oraz kulturalna, zmierzająca do zaspokojenia potrzeb mieszkańców.

Andrzej Chejzdrał

PROGRAM ZAKOŃCZONY

5 grudnia w Warszawie został oficjalnie zakończony Program Partnerstwa dla Samorządu Terytorialnego (LGPP). Założeniem programu utworzonego przez Amerykańską Agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID) było wsparcie polskich samorządów poprzez wypracowanie nowoczesnych mechanizmów zarządzania w kilkudziesięciu gminach i ich upowszechnienie.

Gmina Nowa Dęba była gminą partnerską w programie (jedną z 45). W ciągu blisko trzech lat współpracy zrealizowane zostały u nas następujące projekty:

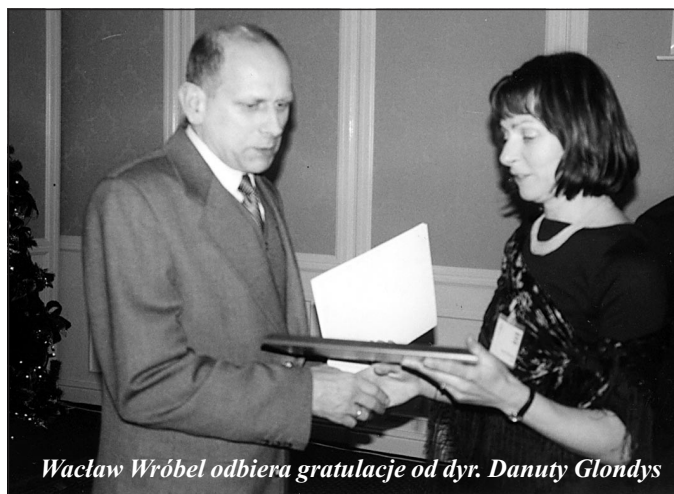
- zarządzanie strategiczne gminą
- plan komunikacji społecznej w gminie
- strategia rozwoju gospodarczego.

Obecnie jeszcze fachowcy wynajęci przez LGPP konsultują realizację Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Nowa Dęba. W ramach tej pomocy program w naszej gminie zakończył się 14 grudnia dużą konferencją o opracowywaniu ofert inwestycyjnych.

Obok zakontraktowanych projektów na terenie gminy re-

alizowane były dwa projekty za środki pozyskane z LGPP przez firmy LEM Projekt z Krakowa i Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości z Sandomierza.

LEM Projekt opracował program selektywnej zbiórki odpadów, który obecnie wdraża PG-KiM. Program ten zyskał



Wacław Wróbel odbiera gratulacje od dyr. Danuty Glondys

wsparcie Starostwa Powiatowego (ok. 100 tys. zł na zakup pojemników), jako możliwy do wdrożenia w innych gminach powiatu.

OPP z Sandomierza przez kilka miesięcy realizował Program Wsparcia Młodzieży na Rynku Pracy „Pierwszy Krok”. Wartość tego projektu została bar-

dzo dobrze oceniona i władze gminne postanowiły wesprzeć realizację takiego projektu w przyszłym roku.

Może warto tu wspomnieć, że nasze projekty zyskały duże uznanie we władzach LGPP i kilka przykładów znalazło się w podręcznikach wydanych przez program, które docierać będą do wszystkich samorządów w kraju (plan komunikacji społecznej, raport z badania klimatu dla przedsiębiorczości w gminie, opis strategii rozwoju gospodar-

myślenia o gminie, zarządzania nią, współpracy z ludźmi). Dodał, że dzięki programowi znaleźliśmy się w innym punkcie rozwoju, niż to było przed kilku laty.

O wartości i znaczeniu tego programu dla Polski samorządnej był fakt, że na konferencji 5 grudnia znalazło się ok. 500 samorządowców, przedstawicieli gmin, które w jakiś sposób z LGPP się zetknęły. Randze spotkaniu nadała obecność ambasadora USA Christophera R. Hilla, Howarda Handlera - dyrektora USAID na Polskę, przedstawiciela premiera Jerzego Buzka, który podziękował za wkład programu w rozwój samorządu polskiego. Podsumowania tej amerykańskiej pomocy oraz określenia przyszłości samorządu terytorialnego w Polsce dokonał Mieczysław Janowski - przewodniczący senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Jak powiedział Dennis Taylor dzięki LGPP większa liczba samorządów:

- * jest dobrze przygotowana do profesjonalnego zarządzania gminą/powiatem
- * jest lepszym partnerem dla sektora prywatnego
- * jest lepszym zarządcą funduszy publicznych
- * działa w ściślejszej współpracy z lokalną społecznością.

Wiesław Ordon

„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie Co to będzie, co to będzie”

Tak rozpoczynają się Dziady wileńskie Adama Mickiewicza. Nasz wieszcz narodowy przedstawił w swym dziele stary, sięgający czasów pogańskich, obrzęd dziadów, którego istotą jest przywoływanie duchów. W tym celu ludność wsi, pod przewodnictwem Guślarza, przyzywa w cmentarnej kaplicy dusze zmarłych przodków. Zwabione jadłem i napojem zjawiają się duchy dzieci, które nie zaznały goryczy; widmo złego Pana, który torturował chłopów, nie miał dla nich litości oraz duch Zosi, która wzgardziła miłością. Zebrani uczestnicy tajnego, nocnego spotkania oceniają ich winy, wyznaczają kary i

pomagają, kiedy mogą. Przybywające duchy proszą nie tylko o ratunek dla siebie, ale przekazują gromadzie prawdy moralne, które uczą ludzi, jak żyć, by osiągnąć pełnię człowieczeństwa.

Istotą bowiem człowieczeństwa jest doświadczanie wszelkich uczuć: miłości, bólu, współczucia, cierpienia i goryczy.

Tę ponadczasową sztukę przenieśli na deski szkolnej sceny uczniowie klas Ia i Ic Gimnazjum w Chmielowie. Premiera przedstawienia odbyła się 29 listopada w Cyganach, a poprzedziły ją kilkutygodniowe próby i przygotowania pod okiem polonistek.

Scena, na której występowali artyści, przybrała niecodzienny wygląd. Tajemniczą i niezwykłą atmosferę tworzyła wspólna dekoracja oraz ciekawa gra świateł. Stroje aktorów podkreślały ludowe pochodzenie obrzędu, a kostiumy ptaków nocnych, wykonane własnoręcznie przez grających te postacie, potęgowały nastrój grozy i niezwykłości.

Widownia, wypełniona przez rodziców, nauczycieli i uczniów, z zainteresowaniem śledziła rozwój akcji. Na scenie pojawiały się kolejno duchy: Józio i Różia, zły Pan i Zosia, które opowiadały o swoich cierpieniach.

Ich słowa, nastrój listopadowych dni (nie dawne Zaduszki), wieczór andrzejkowych wróżb oraz scenografia tworzyły klimat sprzyjający zadumie i refleksji nad tym, co w życiu ludzkim najistotniejsze.

JUBILEUSZ 40-LECIA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Mottem uroczystości 40-lecia Zespołu Szkół Zawodowych im. E. Kwiatkowskiego w Nowej Dębie były słowa Elżyny Orzeszkowej: „Nic nie ma stałego na ziemi prócz tego, co człowiek posiada we własnej piersi i głowie: prócz wiedzy i pracy, która wskazuje drogi i uczy stąpać po nich, prócz doświadczenia, które naucza wysoko podniesionych uczuć, które od złego chronią”.

4 listopada rocznicowe obchody rozpoczęła msza św. odprawiona przez biskupa Mariana Zimałka koncelebrowana przez księży absolwentów szkoły.

Dyrektor mgr H. Maguder otworzyła okolicznościową wystawę osiągnięć szkoły i przedstawiła historię Zespołu Szkół Zawodowych.

Na początku lat sześćdziesiątych Nowa Dęba stała się ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym na terenie dawnej Puszczy Sandomierskiej.

W szkołach podstawowych w całej okolicy przybywało uczniów, których ambicją było zdobywanie wykształcenia średniego.

Wreszcie marzenia uczniów, rodziców i działaczy środowiskowych zrealizowały się wio-

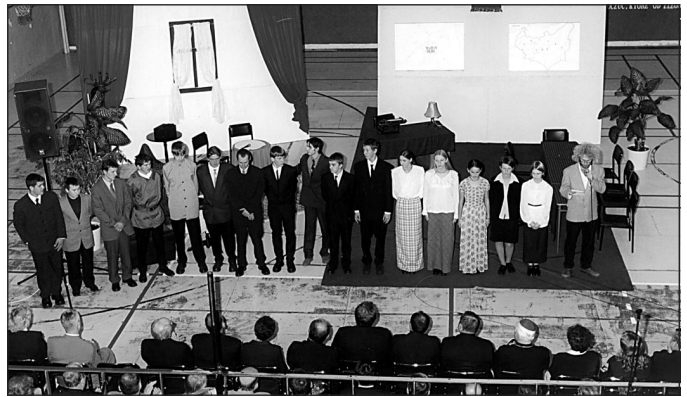
sną 1964 r. - powołano średnią szkołę techniczną.

Od tego momentu do dnia dzisiejszego szkoła doczekała się 1148 absolwentów 5-letniego technikum mechanicznego, 186 absolwentów 3-letniego technikum na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej, 3609 absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej, 215 absolwentów technikum wieczorowego i 120 absolwentów średniego studium zawodowego.

Wielu z nich podjęło dalszą naukę i ukończyło studia na różnych, nie tylko technicznych kierunkach. Są absolwentami prawa, polonistyki, historii, filologii rosyjskiej, fizyki, uczelni wojskowych, ekonomicznych, seminariów duchownych, AWF itp.

Uczniowie przygotowali przedstawienie pt. „Rzecz o człowieku i Polsce” ukazujące sylwetkę patrona szkoły - Eugeniusza Kwiatkowskiego jako twórcę Centralnego Okręgu Przemysłowego. Ten niezwykle skromny człowiek, ale wielki polityk i działacz gospodarczy poświęcił swoje życie pracy publicznej.

W okresie międzywojennym inż. Kwiatkowski był ministrem przemysłu i handlu.



Później, gdy budował wytwórnię amunicji w Dębie, fabrykę w Stalowej Woli i inne zakłady na południu Polski, piastował stanowisko wicepremiera w rządzie Kościalskiego. Ten wielki Polak na pewno może być autorytetem dla dzisiejszej młodzieży.

Drugą część programu wypełniły tańce przygotowane przez zespół szkolny i występ szkolnego chóru.

Był czas również na spotkania i rozmowy absolwentów szkoły z wychowawcami, nauczycielami i kolegami.

Wśród zaproszonych gości byli: starostowie Zbigniew Rękas i Jerzy Sudoł, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bogusław Rzeszut, burmistrz Wacław Wróbel, przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Gęgotek, przedstawiciel Kuratorium Oświaty Irena Walat, wiceprezes Zarządu ZM DEZAMET Leszek Flis (absolwent szkoły), dowódca JW. 2090

płk Maciej Tomporowski, emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły.

Bogumiła Kumięga

MOJA SZKOŁA

*Tu jest moje miejsce,
Tu jest moja szkoła
Tu jest mój własny dom
I Świątynia na Górze,
I Zakłady „Dezamet”,
I cichu, spokojny kąt.
Marzenia lotnicze
Moich studenckich lat
Zawiódł wędrowny los,
Do brzegu Babich Dołów,
Do morskiego lotnictwa,
Na nowe Westerplatte.
Miasto Nowa Dęba,
Nowe powołanie -
Nauczycielski stan.
Matematyczna przestrzeń,
Szkolne czterdziestolecie,
Jak śpiewana poezja,
Prowadzą mnie drogą
Do mojego Mistra,
Do Wiecznej Świątłości.*

Jan Huszcza



Nie dziwi więc, że po zakończonym spektaklu publiczność nagrodziła wykonawców gromkimi brawami. Aktorzy odwiedzili się, częstując wszystkich zebranych wspaniałym „jadłem i napitkiem” przygotowanym przez rodziców uczniów klasy Ic. Jak pisał Adam Mickiewicz, były „pączki, chrusty” i „owoce i jagódki”, ale z największym apetytem wszyscy zjadali wspaniały swój chleb z masłem i pysznym białym serem.

Na zakończenie tego niezwykłego wieczoru odbyła się dyskoteka gimnazjalistów, na której bawiono się doskonale.

Całą impreza była bardzo udana i dostarczyła wszystkim wielu niezapomnianych wrażeń.

Elżbieta Ordon, Małgorzata Pakulska

10-LECIE LICEUM EKONOMICZNEGO

18 listopada w Zespole Szkół odbyła się uroczystość poświęcona 10-leciu istnienia Liceum Ekonomicznego. Rozpoczęła się ona mszą św. w kościele Matki Bożej Królowej Polski, którą odprawił ks. dziekan Mieczysław Wolanin i ks. prałat Eugeniusz Nycz.

Następnie w Samorządowym Ośrodku Kultury Zofia Boryńska - dyrektor Zespołu Szkół przedstawiła krótką historię LE, akcentując osiągnięcia uczniów w olimpiadach, konkursach przedmiotowych, zawodach sportowych oraz ukazała szkołę na przełomie tysiącleci. Nauczycielom przedmiotów zawodowych - Elżbiecie Jastrzębskiej, Ewie Okinczyc, Marii Piechoć, Stanisławowi Sączawie wręczyła nagrody Dyrektora, a przewodniczącą Rady Rodziców Urszulą Kamińską - nagrody książkowe.

Część artystyczną przygotowała Elżbieta Jastrzębska przy współpracy Ryszarda Trawińskiego i Małgorzaty Gierach.

W uroczystości udział wzięli: Zbigniew Rękas i Jerzy Sudoł - starostowie tarnobrzescy, Władysław Gurdak - przewodniczący

Rady Powiatu Tarnobrzskiego, Tadeusz Gegotek - przewodniczący Rady Miejskiej, dyrektorzy i prezesi miejscowych zakładów pracy i instytucji, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół ze Stalowej Woli i Nowej Dęby, proboszczowie naszych parafii, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, przedstawiciele Rady Rodziców z Urszulą Kamińską, grono pedagogiczne Zespołu Szkół, absolwenci Liceum Ekonomicznego, uczniowie LE i LO.

Starostowie oraz Przewodniczący Rady Powiatu przekazali szkole multimedialną nową encyklopedię powszechną PWN - CD ROM oraz pakiet do nauki języka angielskiego, zawierający zaawansowany system rozpoznawania mowy. Uroczystość przebiegała w miłej atmosferze; na ręce dyrektora Z. Boryńskiej złożono wiele życzeń i kwiatów. Zaś goście zostali obdarowani pamiątkowymi książeczkami, breloczkami i długopisami.

Liceum Ekonomiczne powołane zostało z dniem 1 września 1990 r. przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnobrzegu i weszło w skład Zespołu Szkół. Jest śre-

dnia szkołą zawodową publiczną. Od 1992 r. realizuje programy „wdrożeńowe”, dostosowane do potrzeb i wymogów gospodarki rynkowej. Od roku szkolnego 1999/2000 wprowadzone zostało LE pięcioletnie.

Do chwili obecnej Liceum Ekonomiczne ukończyło 242 absolwentów, z których 116 podjęło studia wyższe. Obecnie naukę kontynuuje 227 uczniów (z tego 81 w I i II klasie LE pięcioletniego). Uczniowie LE czteroletniego (146 uczniów w III i IV kl.) uczą się w klasach o specjalnościach ekonomika i organizacja przedsiębiorstw oraz finanse i rachunkowość.

Uczniowie LE uczą się języka angielskiego, posiadają pracownię ekonomiczną oraz techniki biurowej (pozostałe są wspólne z LO). Co roku przystępują do egzaminów z przygotowania zawodowego, który daje im tytuł technika ekonomisty oraz przystępują do matury. Wspólnie z uczniami LO pod opieką ks. M. Wolanina redagują gazetkę szkolną „Drogowskaz”.

W związku z reformą oświaty w obecnym roku szkolnym dokonano ostatniego naboru do I klasy LE pięcioletniego. Od 1 września 2002 roku uczniowie rozpoczną naukę w klasach pierwszych trzyletniego liceum profilowanego. Zamierzamy w takim liceum zorganizować profil ekonomiczny, który będzie kontynuacją dotychczasowego Liceum Ekonomicznego.

Elżbieta Kozłowska

**„Harcerzem bądź
- to wcale nie wada,
harcerzem bądź
- każdemu wypada”**

Tak brzmią pierwsze słowa piosenki najchętniej śpiewanej przez harcerzy ze Szczepu „Ostoja”. Szczep zrzesza harcerzy i zuchów z Cyganów i Chmielowa. Powstał na bazie 69 Drużyny Harcerskiej „Cygańskie Łaziki”, działającej od 1989 r. do dziś, przy Szkole Podstawowej w Cyganach. Do harcerstwa należy prawie sto osób, działających w trzech drużynach harcerskich, w jednej drużynie starszoharcerskiej i jednej gromadzie zuchowej. Opiekę nad drużynami harcerskimi w Cyganach sprawuje phm. Zofia Sędyka, w Chmielowie pwd. Lidia Leśniewska, a gromadą zuchową w Cyganach opiekuje się pwd. Krystyna Łącz. Oprócz wymienionych instruktoerek, na co dzień z harcerzami i zuchami pracują dobrze wyszkoleni drużynowi. Są to absolwenci Szkoły Podstawowej w Cyganach, którzy już wkrótce złożą Zobo-

wiązanie Instruktorskie: Marta Dryka, Bogusława Trela, Rafał Sędyka, Katarzyna Urbaniak, Łukasz Sędyka, Iwona Działo, Krzysztof Zbyrad.

W ciągu całego roku harcerze i zuchy naszego szczepu podej-

biorą udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej, w rajdach, ogniskach, grach terenowych, biwakach. Promują zdrowy styl życia. W minionym roku harcerskim wzięli udział w konkursie dotyczącym profilaktyki alkoholo-

HARCERSTWO W NASZEJ GMINIE

mują wiele zadań i włączają się do różnych akcji. Między innymi opiekują się miejscami Pamięci Narodowej. 1 listopada i podczas świąt narodowych wystawiają warty honorowe, w okresie Świąt Bożego Narodzenia odwiedzają osoby samotne i starsze, rozprowadzają Światło Betlejemskie, w ramach akcji „Grosik” przeprowadzają zbiórki pieniędzy na leczenie chorych dzieci, organizują letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży.

lowej i otrzymali dotację z UMiG, dzięki której 23 harcerzy wypoczywało na obozie harcerskim w Bieszczadach. ZHP jest jedną z nielicznych organizacji młodzieżowych, która oferuje tak wiele różnorodnych form pracy. Poprzez zdobywanie sprawności i stopni harcerskich umożliwia samodoskonalenie, dowartościowanie, uczy wytrwałości, zaradności, kształtuje charakter.

Może i w innych szkołach z terenu naszej gminy udałoby się reaktywować harcerstwo,

bo jeszcze parę lat temu harcerze nowodębscy stanowili większą część Hufca Tarnobrzeg. Obecnie Szczep „Ostoja” w Cyganach jest jedynym środowiskiem harcerskim reprezentującym Gminę Nowa Dęba. Zachęcam do tworzenia drużyn w szkołach. Zwracam się z prośbą do osób, które kiedyś działały w harcerstwie, aby skontaktowały się ze mną. Liczę zwłaszcza na instruktorów, którzy mogliby podzielić się swoim doświadczeniem. Rada Szczepu „Ostoja” ze swojej strony, gotowa jest pomóc w organizowaniu drużyn i przeszkoleniu funkcyjnych. Proszę dzwonić w tej sprawie do szkoły w Cyganach w poniedziałek w godz. 8-14 lub przesłać wiadomość pocztą elektroniczną na adres: zsedyka@wp.pl

phm. **Zofia Sędyka**
członek Komendy Hufca
w Tarnobrzegu
Pełnomocnik do spraw ZHP
na teren Gminy Nowa Dęba

LIST OTWARTY DO MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY NOWA DĘBA

Od blisko 2 lat mieszkańcy Miast i Gmin: Baranów Sandomierski i Nowa Dęba oraz Gmin: Gorzyce i Grębów tworzą wspólnotę lokalną - Powiat Tarnobrzelski. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nadał powiatom wiele praw, ale też nałożył na nie wiele obowiązków o charakterze publicznym. W katalogu tych obowiązków, wymienionych w ustawie o samorządzie powiatowym, ochrona i promocja zdrowia jest drugą po edukacji publicznej.

Ustawodawca nakładając na Samorząd Powiatu Tarnobrzelskiego obowiązek prowadzenia Szpitala Powiatowego w Nowej Dębie, związał jego finansowanie z funkcjonowaniem Regionalnych Kas Chorych. Taki system funkcjonowania służby zdrowia powoduje, że ciesząc się dobrą opinią nowodębski szpital wykonuje więcej procedur medycznych, niż wynika to z limitów określonych przez Podkarpacką Kasę Chorych. Okoliczność ta, m.in. powoduje chroniczny niedostatek środków na rozwój placówki, podnoszenie standardu usług i zakup specjalistycznego sprzętu.

Z inicjatywy Samorządu Powiatowego w kwietniu 2000 roku powstało stowarzyszenie pod nazwą „Społeczny Komitet Pomocy Szpitalowi Powiatowemu w Nowej Dębie”, celem którego jest działalność społeczna na rzecz wyposażenia Szpitala w nowoczesny, specjalistyczny sprzęt medyczny oraz wspieranie modernizacji i rozbudowy tej placówki.

Stowarzyszenie opiera swą działalność na pracy społecznej członków, których

liczba na koniec listopada 2000 r. wynosi 87, ich zaangażowaniu i ofiarności. Jednym z warunków przystąpienia do stowarzyszenia jest złożenie deklaracji członkowskiej i opłacenie składki w wysokości 30 zł rocznie. Kwota ta jest w całości przeznaczana dla Szpitala na zakup sprzętu medycznego. (Numer Konta: BS Tarnobrzeg O/ Nowa Dęba 202010 52-983410-147271-27016-11).

Dotychczasowa działalność Zarządu stowarzyszenia koncentrowała się na poszukiwaniu ofiarodawców sprzętu, sponsorów remontu oddziałów szpitalnych oraz wspieraniu działań Starostwa Powiatowego w zakresie rozbudowy Szpitala. Obecnie trwa budowa tzw. łącznika w ramach II etapu rozbudowy Szpitala, w którym zainstalowana zostanie winda dla potrzeb oddziału

chirurgicznego i ginekologiczno-położniczego oraz niezbędne wyposażenie socjalno - sanitarne.

Działania te mają na celu podniesienie standardu wykonywania usług medycznych, a co za tym idzie poprawienia warunków leczenia pacjentów. Na początku 2001 roku zakupiony zostanie ze środków samorządu powiatowego mammograf.

Połączone działania Starostwa Powiatowego, Stowarzyszenia oraz Dyrekcji i kadry medycznej Szpitala stwarzają szansę na utrzymanie odpowiedniego standardu świadczonych usług medycznych.

Wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć przedstawione powyżej działania zapraszamy do wstąpienia do Stowarzyszenia.

Poniżej zamieszczamy druk deklaracji członkowskiej. Wypełnioną deklarację prosimy złożyć w Dyrekcji Szpitala Powiatowego w Nowej Dębie, ul. M.C. Skłodowskiej 1, gdzie można również uzyskać dalsze informacje, także telefonicznie: (0-15) 846-26-51.

Prezes Stowarzyszenia
Władysław Gurdak

Nowa Dęba, dnia

.....
(imię i nazwisko)

.....

.....
(adres zamieszkania)

DEKLARACJA

Ja niżej podpisany(a) oświadczam, że znane mi są cele i zasady statutowe działania Społecznego Komitetu Pomocy Szpitalowi Powiatowemu w Nowej Dębie w związku z czym deklaruje przystąpienie do wyżej wymienionego Stowarzyszenia i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu.

.....
(podpis)



ZMIANY ADMINISTRACYJNE

Od 1 stycznia 2001 roku w Urzędzie Miasta i Gminy nie będą już wydawane prawa jazdy i dowody rejestracyjne. Żądanie to decyzją Sejmu powraca do Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu (ul. 1 Maja 4).

Również z dniem 1 stycznia 2001 roku wchodzi w życie ustawa o opłacie skarbowej. Znacząco zmienia ona wysokość stawek opłat skarbowych. I tak np. do podania musimy załączyć znaki opłaty skarbowej za 5 zł (do tej pory za 1,50 zł); od załączników do podań stawka wynosi 50 gr (było 15 gr); od poświadczenia własnoręczności podpisu - 4 zł (było 1 zł); od poświadczenia zgodności kopii z oryginałem - 3 zł od każdej strony (było 90 gr).

Szczegółowy wykaz przedmiotów opłaty skarbowej, jej stawki i zwolnienia jest do uzyskania w UMig.

(-)

JAK DĘBA I PORĘBY SIĘ DZIELIŁY

Od 1872 r. Dęba i Poręby Dębskie stanowiły jedną jednostkę administracyjną. W ramach ugody zawartej sądownie z hrabią Janem Tarnowskim gmina Dęba otrzymała za dawne prawo poboru drzewa opałowego, budulcowego, paszy, itp. 50 morgów lasu w 2 parcelach i 112 morgowe pastwisko w 6 parcelach. Od tego też czasu utrwalił się zwyczaj użytkowania lasów i pastwisk w następujący sposób: mieszkańcy Dęby użytkowali 40 morgów lasu „Łaguj” i 84 morgi pastwiska w „Łaguj” i „Gminie”; mieszkańcy Porąb Dębskich użytkowali pozostałe 10 morgów lasu i 29 morgów pastwisk w Porębach.

Taki podział był solą w oku mieszkańców Porąb, gdyż liczebnie, jak również pod względem ilości numerów domów czy gruntów nie ustępowali Dębie. Dlatego rozgorczenie takim stanem rzeczy było przyczyną rozpoczęcia starań o administracyjny rozdział obu miejscowości. Okoliczno-

ścią sprzyjającą tym staraniom było również to, że Dęba i Poręby były wtedy rozdzielone na długości ok. 4 km lasami hr. Tarnowskich. Nie było więc żadnego interesu, aby ten stan rzeczy utrzymywać.

W 1909 r. Rada Powiatowa w Tarnobrzegu zgodziła się na rozdział administracyjnych miejscowości, pod warunkiem dobrowolnego podziału majątku gminy Dęba. A to już nie było takie proste. Podejmowane kilkakrotnie próby pogodzenia interesów obu stron niweczyły czasem błahe sprawy. A rozdrażnienie i wzajemna niechęć pogłębiały się coraz bardziej. Porębianie jako przykład jawnej niesprawiedliwości pokazywali, że nie dorobili się żadnego majątku nieruchomego czy ruchomego, gdyż jako mniejszość w radzie gminy nie byli w stanie przeciwstawić się wydatkom skierowanym na Dębę (jako przykład wskazywano budowę szkoły).

Ponieważ przez wiele lat polubownie nie udało się sprawy załatwić, w roku 1919

Wydział Rady Powiatowej w Tarnobrzegu sprawujący nadzór nad majątkami gmin, dokonał następującego podziału majątku między obie wsie: Dęba otrzymała 40 morgów w „Łaguj” i 84 morgi pastwisk w „Łaguj” i „Gminie”; mieszkańcy Porąb otrzymali użytkowane od lat 10 morgów lasu i 29 morgów pastwisk. Ponadto Dęba otrzymała obligacje długu państwowego na 700 koron oraz gminną kasę pożyczkową pomniejszoną o 10 tys. koron na rzecz Porąb, jako ekwiwalent za roszczenia z tytułu wydatków poniesionych na budowę szkoły i zakup sikawki (która oczywiście miała pozostać w Dębie). Te 10 tys. koron Porębianie byli zobowiązani użyć do budowy szkoły. Poręby otrzymały również urządzenia kancelarii gminnej. Koszty podziału administracyjnego obydwie miejscowości miały ponieść po połowie.

Podejmujący tę decyzję Powiat uznał, że jest ona sprawiedliwa, gdyż wartość majątku ruchomego jest równowartość w cenie sprzedaży, zaś nieruchomości zwyczajowo były już użytkowane we wspomniany sposób od kilkudziesięciu lat.

Wiesław Ordon

Na podstawie dokumentów przekazanych przez radnego Jana Flisa z os. Dęba.

2 grudnia 2000 r. w Hali sportowej Zespołu Szkół Zawodowych przy ulicy Kościuszki w Nowej Dębie odbył się trzeci z kolei - Mikołajkowy Amatorski Turniej w Halowej Piłce Nożnej o puchar przechodni Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba. Do tegorocznej rywalizacji zgłosiło się 9 drużyn, które w drodze losowania zostały podzielone na dwie grupy: grupa „A”, w której zagrały drużyny: UNIDEZ, FORNAX, UMiG, NAUCZYCIELE oraz grupa „B” w składzie: POLICJA, DINO-OKOCIM, SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”, EKSPERT, ZIOŁA I KOSMETYKA.

O godzinie 9.00 zabrzmiał pierwszy gwizdek i „koło piłkarskiej fortuny” poszło w ruch. Z minuty na minutę padały kolejne bramki, zawodnicy prezentowali swoje piłkarskie umiejętności, a drużyny gromadziły cenne punkty. Zgodnie z regulaminem turnieju, z każdej grupy do rundy ćwierćfinałowej awansowały po dwie drużyny, które zdobyły najwięcej punktów. W grupie „A”

były to drużyny FORNAX i UNIDEZ, natomiast w grupie „B”: DINO-OKOCIM i SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW.

W pierwszym meczu ćwierćfinałowym naprzeciw siebie stanęły drużyny FORNAX-U i SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW. Ten mecz zapowiadał duże

coraz bardziej klarowna. W meczu o III miejsce drużyna SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW zmierzyła się z drużyną UNIDEZ-U. Ta ostatnia zaskoczyła wszystkich swoją determinacją w walce i wygrywając z drużyną SIZ (3 : 2) zdobyła III miejsce w turnieju.



emocje. I tak właśnie było, bo przecież spotkali się aktualni mistrzowie: drużyna SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW - triumfator Mikołajkowego Turnieju w 1999r. i FORNAX - mistrz Ligi Firm 2000r. Po zaciętym pojedynku zwyciężyła (3 : 2) drużyna FORNAX. W drugim meczu ćwierćfinałowym drużyna UNIDEZ uległa (0 : 3) drużynie DINO-OKOCIM, która zgromadziła na swoim koncie komplet pięciu zwycięstw i w oczach wielu była najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Sytuacja stawała się

W walce o finał spotkały się niewątpliwie dwie najlepsze drużyny turnieju: FORNAX i DINO - OKOCIM. Drużyny przystąpiły do tej rywalizacji z wielkim zaangażowaniem co zaowocowało wspaniałą walką na boisku - jednym słowem super finał. Po 15 minutach meczu było już wiadomo: 3 : 0 i zwycięzcą Mikołajkowego Turnieju w Halowej Piłce Nożnej o Puchar Przechodni Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba w roku 2000 została drużyna DINO - OKOCIM w składzie: Kamiński Piotr - kapitan druży-

ny, Wojciech Wilk, Jerzy Gaweł, Marek Strzelczyk, Andrzej Horodeński, Sebastian Wierzbicki, Adam Włodyka, Norbert Żywiec. Decyzją organizatorów najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Piotr Kamiński z drużyny DINO - OKOCIM.

Podczas turnieju bardzo miłym akcentem był dwukrotny występ dziewczęcego zespołu taneczno - gimnastycznego „Spryciary”. Kierownikiem zespołu jest pani Edyta Załęska-Magda. Dziewczętom oraz prowadzącej bardzo dziękujemy za wspaniałe występy. Organizatorzy składają również podziękowania dla Dyrekcji i personelu Zespołu Szkół Zawodowych w Nowej Dębie za przychylność i pomoc w organizacji turnieju. Dziękujemy również sędziom Ryszardowi Mokrzyckiemu i Jackowi Grygielowi za trudną sztukę prowadzenia meczów. Organizatorem turnieju było Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Sportowych i Turystycznych w Nowej Dębie (TWIST).

Marek Powrózek

BOJOWY JELCZ DLA STRAŻAKÓW

W dniu 25 listopada br. jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozalinie obchodziła niecodzienne święto: dokonano tu bowiem uroczystego włączenia do podziału bojowego nowego samochodu pożarniczego Jelcz - 325 GC-BAM. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz powiatu tarnobrzkiego ze starostą Zbigniewem Rękasem na czele, przedstawiciele władz miasta i gminy Nowa Dęba z burmistrzem Wacławem Wróblem i przewodniczącym Rady Miejskiej Tadeuszem Gęgotkiem, przedstawiciel Podkarpackiego Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP Józef Sawuła, pracownicy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu z Komendantem Miejskim Janem Szewczykiem i zastępcą Jerzym Rajtarem, przedstawiciele Zarządu Miejsko - Gminnego ZOSP w Nowej Dębie, strażnicy oraz mieszkańcy wioski Rozalin. Otwarcia uroczystości, poprzedzonego raportem złożonym przez naczelnika miejscowej OSP dha Ryszarda Rębisza Komendantowi Miejskiemu PSP w Tarnobrzegu, dokonał Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Dęba. W dalszej części spotkania prezes miejscowej OSP dh Jan Szym-

czyk przedstawił rys historyczny jednostki w zakresie operacyjnym, natomiast ksiądz Rafał Golonka z parafii Tarnowska Wola dokonał uroczystego poświęcenia samochodu. Świec-



kiej ceremonii chrztu przewodniczył Burmistrz, który „za pierwszym razem skutecznie” rozbił butelkę szampana o zderzak samochodu. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości zaproszeni goście wraz ze strażakami udali się do strażnicy na obiad.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozalinie posiadała na swoim wyposażeniu wysłużony samochód Star 25 GBA wyprodukowany w 1966r, który ze względu na wiek oraz stopień

wyeksplotowania ulegał częstym awariom. W tej sytuacji naczelnik OSP dh Ryszard Rębisz oraz kierowca dh Tadeusz Wilk zaczęli szukać możliwości pozyskania nowego samochodu. Problemem tym zainteresowali Zarząd Miejsko - Gminny ZOSP w Nowej Dębie oraz Burmistrza Miasta i Gminy, który od początku był przychylny tej inicjatywie.

szowie decyzją Nr 3/6/00 wyraził zgodę na nieodpłatne przekazanie cysterny paliwowej z przeznaczeniem jej na karosację. Po załatwieniu przez Urząd Miasta i Gminy w Nowej Dębie niezbędnych formalności związanych z wyborem oferenta, który przeprowadzi karosację, w dniu 17 kwietnia 2000r. podpisana została umowa z Przedsiębiorstwem Usługowo - Handlowym „MOTO - TRUCK” w Kielcach w sprawie karosacji podwozia na samochód ratowniczo - gaśniczy. Kosztowała ona 86.775.00 zł, z czego Urząd Miasta i Gminy w Nowej Dębie zapłacił kwotę 66.775.00 zł, natomiast 20.000 zł przekazał Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie. Należy podkreślić, że temat karosacji załatwiony został bardzo szybko dzięki pełnemu zrozumieniu oraz poparciu potrzeb strażaków przez władze miasta i gminy.

Skarosowany samochód to gaśniczy ciężki beczkowóz z autopompą oraz motopompą o pojemności zbiornika 5000 l, wyposażony w działko wodno - pianowe, linię szybkiego natarcia, maszt oświetleniowy.

Włączenie samochodu na podział bojowy w znaczącym stopniu poprawiło stan zabezpieczenia przeciwpożarowego zarówno samego Rozalina, jak i miasta i gminy Nowa Dęba.

J. Konefal

NOWA ULICA

W październiku oddano do użytku 465 metrów drogi miejskiej - ul. Kwiatkowskiego w Nowej Dębie. Budowę tej ulicy rozpoczęto kilka lat temu i ciągle brakowało środków na jej zakończenie. Jezdnia ulicy ma 6 metrów szerokości, posiada ścieki uliczne, a także system odprowadzania wód opadowych. Ulica Kwiatkowskiego łączy os. Północ z os. Za Bystrzykiem, które w ostatnich latach znacznie się rozbudowało. W dalszej kolejności planowana jest modernizacja ul. Konopnickiej, która jest przedłużeniem ul. Kwiatkowskiego do ul. Kolejowej. W chwili obecnej jest opracowywany projekt techniczny na modernizację ul. Konopnickiej.

Andrzej Kołomycew



Fakty i wydarzenia kształtują i nadają kierunek dziejom miejscowości, wioskom i miastom. Dla Nowej Dęby na płaszczyźnie religijnej przełomowa była data 7.06.1957 r. Wtedy bowiem faktycznie została powołana do istnienia nowa wspólnota parafialna, wydzielona z Majdanu Królewskiego.

Historyczna dla wspólnoty parafialnej, której patronuje Matka Boża Królowa Polski, była 30 niedziela zwykła 29.10.2000 r. W tym bowiem dniu Pasterz Diecezji ks. bp Wacław Świerzawski dokonał uroczystego poświęcenia (konsekracji) miejscowego kościoła. W mszy św. konselebrowanej konsekracyjnej uczestniczyło 16 kapłanów, dziękując Stwórcy za przeszłość i prosząc o pomyślność na przyszłość.

Było to zwieńczenie 15-letnich zabiegów i pracy wielu ludzi dobrej woli, którym zależało i zależy na chwale Bożej i dobru duchowym człowieka.

Poświęcony kościół to dar pokolenia dorosłych, oddany Bogu na chwałę w Roku Wielkiego Jubileuszu Wcieleń Syna Bożego.

Jak doszło do zrealizowania tego dzieła? Istniejąca tymczasowa, drewniana kaplica, spełniająca zadania kościoła parafialnego, budowana i modyfikowana w latach 50 - tych, została zastąpiona nowoczesną murowaną świątynią. Wynikało to ze względów bezpieczeństwa i z motywów artystycznych. Było to także spełnienie wieloletnich oczekiwań wspólnoty parafialnej.

Działania w tym kierunku były podejmowane od samego początku istnienia Parafii w Nowej Dębie. Zawsze jednak finał był taki sam. Ówczesne władze nie zgadzały się na budowę nowego budynku kościoła, uzasadniając to różnorodnymi „racjami”.

Dopiero rok 1980 przyniósł iskierkę nadziei. Nowa Dęba otrzymała zgodę na wzniesienie Kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża św. „na górze”. To był owoc starań ówczesnego pierwszego proboszcza ks. prałata Henryka Łagockiego. W tym

zadaniu dzielnie go wspierał od 1978 r., a po jego śmierci (28.10.1984 r.) przejął w realizacji i kontynuuje z wielkim zaangażowaniem i powodzeniem ks. prałat Eugeniusz Nycz.

Po objęciu funkcji proboszcza 27 lipca 1985 r. i podziale Nowej Dęby na dwie parafie, podjąłem starania o zezwolenie na budowę drugiego nowego ko-

ścioła zabudowy wynosi 633 m², w tym użytkowa 545 m².

Do dzisiaj żyją ludzie, którzy na tym miejscu gdzie jest kościół i całe jego otoczenie zasiewali zboże, sadzili ziemniaki i warzywa. Obecnie jest to ziemia święta, na której pomiędzy nami, ze swoim ludem zamieszkał Bóg.

W Parafii działa szereg grup apostolskich, takich jak: Koła

pusztek, ale tętniła życiem religijnym i coraz piękniej wyglądała. Dlatego tutaj, za wstawnictwem Matki Jezusa chcemy odkrywać nasze życiowe powołanie. Do Pana zanosimy modlitwy dziękczynienia, zaś na Twoje ręce Ekscelencjo, składamy kwiaty, jako symbol młodości naszego życia, a także posłuszeństwa i gotowości do wszelkiej służby w świątyni Pańskiej. Dziękujemy i życzymy szczęść Boże.”

Bogu Najwyższemu niech będą dzięki, za błogosławieństwo w trakcie realizowania wszelkich prac przy wznoszeniu nowego kościoła i dzwonnicy.

Taki fakt, że w trakcie budowy nie było żadnego nieszczęśliwego wypadku, należy odczytać jako wielką łaskę, co chciałbym szczególnie podkreślić.

Również serdeczne podziękowanie Tym, którzy modliwą, cierpieniem, dobrymi uczynkami, osobistą pracą i składanymi ofiarami wzniesli tę świątynię dla wzrostu chwały Bożej oraz uczczenia Najświętszej Dziewicy Maryi Królowej Polski i ku pożytkowi wiernych. Wszystkim za wszystko dziękuję.

Nie można tu jeszcze pominąć tego, że ten kościół od 16.01. br. jest kościołem jubileuszowym i w nim można zyskiwać okolicznościowe odpusty.

Końcowym akordem uroczystości było poświęcenie różańców dla dzieci klasy drugiej oraz odsłonięcie mosiężnej tablicy o następującej treści:

TA ŚWIĄTYNIA W NOWEJ DĘBIE POD PATRONATEM MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI ZOSTAŁA KONSEKROWANA W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU WCIELEŃ BOGU NA CHWAŁĘ - LUDZIOM NA POŻYTEK PRZEZ BISKUPA WACŁAWA ŚWIERZAWSKIEGO - PASTERZA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

29 PAŹDZIERNIKA 2000 R.

Na Trzecie Tysiąclecie „Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko ...” - nasza Patronko.

Ks. Mieczysław Wolanin

„Bogu na chwałę - ludziom na pożytek”

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA W NOWEJ DĘBIE



ścioła, obok wspomnianej drewnianej kaplicy. Nie będę tu szczegółowo wspominał o licznych odwiedzinach, odbieranych jako natręctwo, w Urzędzie Wyznań, Wojewódzkim Wydziale Architektury i Budownictwa oraz Urzędzie Miasta i Gminy.

Niezależnie od wszystkiego, te starania zostały uwieńczone sukcesem, bowiem 3.09. 1987 r. zgoda na budowę kościoła została podpisana.

Równocześnie były prowadzone prace mające na celu uregulowanie spraw własności działek użytkowanych przez Parafię, a figurujących w dokumentach jako własność prywatnych właścicieli.

Kolejnym etapem był projekt świątyni. Spośród trzech koncepcji wybrany i zatwierdzony został przez Kurię Diecezjalną w Przemyśle projekt architektów krakowskich: prof. Witolda Cęckiewicza i arch. Wojciecha Oktawca (rodaka z Nowej Dęby). Autorem konstrukcji jest dr Edward Motak. Powierz-

Żywego Różańca, Rycerstwo Niepokalanej, Akcja Katolicka, Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego, Oaza dzieci i młodzieży, schola liturgiczna, ministranci, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Koło Przyjaciół Seminarium Duchownego w Sandomierzu, Caritas, Wspólnota Krwi Chrystusa, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Odnowa w Duchu Świętym.

Młodzi członkowie nowodębskiej rodziny parafialnej dziękując Pasterzowi za poświęcenie kościoła oświadczyli, że bardzo głęboko przeżyli tę uroczystość.

„Oto Pan sam wybrał i uświęcił nasz dom modlitwy, gdzie wciąż wylewa się strumień Jego łaski, byśmy swoją młodość dobrze zagospodarowali. /.../

Postaramy się zrobić wszystko co możliwe, aby nie zawieść naszych rodziców. Stopniowo będziemy przejmować ich obowiązki i troszczyć się o to, aby ta świątynia nigdy nie świeciła

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. E. KWIATKOWSKIEGO W NOWEJ DĘBIE

20 września 1960 roku w wyniku starań Dyrekcji Zakładów Metalowych, Prezydium Gminnej Rady Narodowej i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie utworzono 3-letnią szkołę zawodową o nazwie: „Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących przy Zakładach Metalowych”. Rozpoczęcie nauki nastąpiło 20 września 1960 roku w dwóch klasach o specjalnościach: tokarz i ślusarz. Klasy liczyły łącznie 94 uczniów. Zajęcia lekcyjne odbywały się w udostępnionej sali wykładowej LO w Nowej Dębie, a praktyczna nauka zawodu odbywała się w wydzielonej części ZM. Kierowanie szkołą powierzono Henrykowi Więckowskiemu, a Jan Kossakowski kierował zajęciami praktycznymi. Z kadry zakładów pochodzili pierwsi wykładowcy przedmiotów zawodowych.

1 grudnia 1960 roku ówczesnemu dyrektorowi LO w Nowej Dębie mgr Stanisławowi Walczynie powierzono dodatkowo obowiązek kierowania ZSZ, obowiązki kierownika warsztatów przejął pan Henryk Więckowski.

1 września 1961 roku stanowisko dyrektora szkoły objął mgr Józef Jakubowicz, pełniący jednocześnie funkcję dyrektora LO w Nowej Dębie. W październiku tego roku kierownikiem warsztatów szkolnych zostaje Michał Domański.

W roku 1962 ZSZ otrzymał na terenie ZM budynek przystosowany do nauki zawodu. Równocześnie przydzielono szkole nowe pomieszczenia do zajęć teoretycznych w budynku hotelu robotniczego. Umożliwiło to zwiększenie liczby klas i specjalności. W czerwcu 1963 roku szkołę opuszczają pierwsi absolwenci w liczbie 41 osób.

1 września 1963 roku ZSZ otrzymuje etat dyrektora. Został nim Piotr Cecerski. Rok później powołano Technikum Mecha-

niczne o specjalności obróbka skrawaniem. Siedzibą szkoły stał się budynek adaptowanego baraku przy ulicy Szopena, a funkcję dyrektora objął mgr inż. Edward Miś. Począwszy od 1964 roku absolwentom ZSZ stworzono możliwość kontynuacji nauki w 3-letnim Zaocznym Technikum Mechaniczno-Elektrycznym dla Pracujących.

Wiosną 1972 zainicjowano



budowę nowej szkoły. W tym samym roku kierownikiem warsztatów szkolnych został Zdzisław Bugaj. 1 września 1973 roku obowiązki dyrektora szkoły objął mgr inż. Jan Huszcza, wcześniej zastępca dyrektora szkoły. Funkcję zastępcy powierzono mgr inż. Marianowi Piechocie.

W marcu 1975 roku oddano do użytku nowe warsztaty szkolne. Rozszerzony został program nauki zawodu o nowe kierunki: odlewnik maszyn i urządzeń przemysłowych, elektromonter. Kierownictwo warsztatów szkolnych objął Edward Motyl.

1 września 1975 roku oddano do użytku nowy budynek szkoły wraz z halą widowiskowo-sportową. Decyzją Ministra Przemysłu Maszynowego został powołany Zespół Szkół Zawodowych Zakładów Metalowych im. T. Dąbala, w którego skład

weszły: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum Mechaniczne dla Pracujących, Średnie Studium Zawodowe.

1 sierpnia 1976 roku następuje zmiana na stanowisku dyrektora szkoły. Nowym dyrektorem zostaje mgr Stanisław Kwolek. Pod jego kierownictwem funkcje zastępców w różnych okresach pełnili: mgr inż. M. Piechota, mgr inż. Jan Huszcza, mgr W. Wiącek, mgr J. Szurgociński, pani M. Datta, mgr inż. A. Malcharek. 15 grudnia 1977 roku funkcję kierownika warsztatów obejmuje inż. Henryk Gimbut.

W styczniu 1984 roku powołano mgr inż. M. Piechotę na

stanowisko dyrektora warsztatów szkolnych. Został inż. Zbigniew Wdowik.

W 1991 roku szkoła przestała być szkołą przyzakładową i od 1 września prowadzona jest przez Kuratorium Oświaty. Warsztaty Szkolne zostają przekształcone w gospodarstwo pomocnicze szkoły i rozpoczynają współpracę z Przedsiębiorstwem Zagranicznym „Alpha” w Krakowie. Współpraca ta trwa do dziś.

W szkole odbyła się uroczystość nadania imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz wręczenia sztandaru.

Aktualnie kierunkiem wiodącym w 5-letnim Technikum Mechanicznym jest naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych. Praktyczna nauka zawodu odbywa się w stacji diagnostycznej uruchomionej w budynku warsztatów szkolnych. Obecnie naukę pobiera 840 uczniów. Wielu z nich zapisało się w historii szkoły, zdobywając nagrody i wyróżnienia w konkursach, olimpiadach przedmiotowych i zawodach sportowych. Świadczą o tym liczne puchary, nagrody i dyplomy. Uczniowie przyczynili się również do wyposażenia pracowni i warsztatów szkolnych w pomoce dydaktyczne, które wykonują w ramach prac dyplomowych pod kierunkiem nauczycieli i instruktorów. Niektóre z prac o charakterze innowacyjnym są zgłaszane do turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Życie szkoły to nie tylko codzienna nauka. Uczniowie mają dobre warunki do rozwijania wszechstronnych zainteresowań, np. sportowych, informacyjnych, muzycznych, dziennikarskich, prowadzą radiowęzeł oraz redagują własną gazetkę. Czas wolny mogą spędzać w szkolnej kawiarence.

Szkoła ta trwale wpisała się w życie i rozwój naszego miasta i regionu, jako placówka dydaktyczna i wychowawcza, kuźnia wykwalifikowanych kadr.

Helena Maguder

(Przedruk z „Szkolnictwo i Oświata na terenie Miasta i Gminy Nowa Dęba”)

Dwudziestego czwartego czerwca 1944 r. jako dowódca oddziału partyzanckiego Armii Krajowej, biwakującego w lasach Stalowskich, obudziłem się ok. 4-ej i postanowiłem pojechać do Budy Stalowskiej, by rozpoznać tamtejsze Nadleśnictwo, ze stanem niemieckiej załogi i jej uzbrojenia. Przywołanemu wartownikowi kazałem zbudzić Tadeusza Gładysza ps. „Jastrząb” i Mieczysława Wiacka ps. „Sztylet”. We trójkę uzbrojeni w krótką broń, na rowerach przyjechaliśmy do Budy Stalowskiej. Napotkany tu robotnik powiedział nam, że dzisiaj leśniczy Ikermann będzie wywoził cały swój dobytek na stację kolejową w Dębie. W tym celu zamówił 6 wozaków z Alfredówki.

Natychmiast przystąpiłem do akcji, aby nie wypuścić żadnego wozu. „Jastrzębia” wysłałem do obozu (ok. 5 km odległości), by jak najszybciej przyprowadził mi jeszcze 8 ludzi, zaś ze „Sztyletem” drogą przez las pojechaliśmy do gajówki Jadacha, położonej przy wylocie drogi z Budy do Alfredówki.

Weszliśmy do mieszkania, a za nami weszła gospoia ze świeżo wydojonym mlekiem. Zostaliśmy nim poczęstowani i pijąc go zauważyłem, że od Budy jedzie furmanka. Odłożyliśmy garnki i biegiem wyskoczyliśmy na szosę. Jechał pierwszy wóz załadowany skrzyniami, a na lince holował wojskowy samochód osobowy. „Sztylet” wskoczył na wóz i kazał furmanowi zawracać i jechać z powrotem w las. Ja podbiegłem do samochodu i wszedłem do środka. Był w nim kierowca - Polak. Jechaliśmy teraz w kierunku Budy Stalowskiej do tzw. Myta i dalej do tzw. Krowiej Górki. Tu zjechaliśmy w las ok. 50 m i kazałem się zatrzymać, wyprzeznąć konie i luźno przywiązać je do wozu. Wozakowi i kierowcy zabrałem osobiste dokumenty i nakazałem im siedzieć, aż ktoś tu przyjdzie. W przypadku nieposłuszeństwa zagroziłem im dotkliwymi konsekwencjami. Pozostawiając pierwszą zdobycz na łasce losu, obaj ze „Sztyletem” poszliśmy

do szosy (było ok. godz. 7-ej). Od strony Leśnictwa nic nie jechało. Z zeznań wozaka i kierowcy wynikało, że powinny jechać następne wozy.

Wyczekiwanie pełne napięcia i niepewności trwało do godz. 8.15, kiedy to nadjechała oczekiwana odsiecz. Otóż „Jastrząb” wziął od gajowego Małka parokonną furmnkę, zabrał 8 ludzi i lasem tu przyjechał. Postanowi-

łem z Sobową za drugim słupkiem z „Diwterowem” wycelowanym w okna budynku, w których widać było migające sylwetki.

Niemcy nas obserwowali jak doszliśmy i zajmowaliśmy stanowiska i musieli być świadomi, że oblegają ich partyzanci. Nie mogli tylko wiedzieć, ile nas jest, bo od strony północnej budynek dotykał lasu z

okno od strony południowej, a w nim rkm skierowany w naszą stronę i padły słowa: „Halt - Hände hoch”. Oni stanęli i po niemiecku oświadczyli, że jeśli padnie jeden strzał budynek będzie spalony, a załoga zniszczona. Na to Niemiec odpowiedział: „Kto wy jesteście, chodźcie bliżej i pokażcie swoje dokumenty; czego ode mnie chcecie”. Na to chłopcy: „Dokumentów nie mamy żadnych, jesteśmy partyzantami i komendant nas tu przysłał, by powiedzieć, że jeśli się poddadacie, nikomu nic się nie stanie.

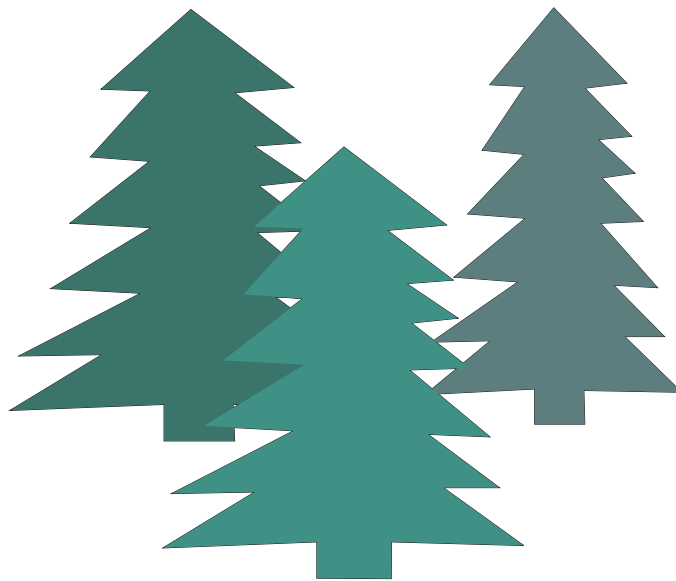
Niemiec po chwili namysłu odpowiedział: „Powiedzcie waszemu komendantowi, niech on przyjdzie”. „Tak, dobrze - powiemy mu i on przyjdzie”. To powiedziawszy odwrócili się i po powrocie powtórzyli mi całą rozmowę. Po chwili namysłu postanowiłem, że ja tam nie pójdę, bo już wcześniej oceniłem, na jak wielkie niebezpieczeństwo byli wystawieni przed chwilą koledzy. Wtem zauważyłem, że po drugiej stronie drogi stoi chłop i przygląda się nam. Krzyknąłem na niego, by podszedł do mnie. Był boso, lat około 40-tu. „Foce” kazałem napisać na kartce papieru po niemiecku: „Czekam 3 minuty na poddanie się - po tym czasie niszcę doszczętnie budynek wraz z załogą. „Bławat”.

Dałem temu chłopu kartkę i wskazując okno kazałem zanieść i oddać ją Niemcom oraz wrócić z pisemną odpowiedzią. Chłop mimo oporu poszedł i podał kartkę przez okno. U nas napięcie - co Niemcy zdecydują. Za chwilę widać, że chłop wraca nie biorąc kartki. Po przyjeździe oświadcza mi, że Ikermann powiedział, by do niego przyszedł komendant z dwoma ludźmi.

Gdy to usłyszałem, kazałem Dąbkowi dobrze ustawić rkm i wskazując ręką na trzech ludzi zawołałem - „za mną biegiem do budynku”. Bez wahania wszyscy ruszyli za mną i po przejściu bramy rozwinęli się w tyralierkę.

Kazimierz Bogacz „Bławat”
Cdn.

PARTYZANCKA PRZYGODA W BUDZIE STALOWSKIEJ (cz. I)



łem, że jeśli do godz. 9-ej nie pojedą dalsze wozy, to przypuszczalnie Niemcy wiedzą o zabraniu pierwszego pojazdu i o naszym tu pobycie, musimy więc zaatakować Niemców w Nadleśnictwie.

Tak też się stało. O godz. 9-ej zebrałem całą grupę 10 ludzi i przedstawiłem plan ataku oraz wyznaczyłem zadania. Trzem nakazałem pójść obok Starego Stawu i podejść lasem pod Nadleśnictwo od strony północnej i pokazywać się między drzewami w różnych miejscach. Pozostałym kazałem iść za mną szosą. Gdy znaleźliśmy się na wprost budynku Nadleśnictwa, odległego od szosy o 80 m, zeszliśmy z niej mostkiem i zajęliśmy pozycje leżące za ogrodzeniem na skarpie rzeki, która przepływa obok szosy. Ja położyłem się za słupem od bramki, zaś Józef Dą-

gęstym poszyciem. To musiało ich wprowadzić w stan nerwowości. By zwiększyć działanie psychiczne chłopcy zaczęli krzyczeć do polskiej służby, która prowadziła Niemcowi gospodarstwo domowe, by wszyscy Polacy wychodzili z tego budynku, bo będzie on spalony.

Po ok. 20 minutach uznałem, że muszę jakoś działać. Najlepiej byłoby ich zmusić do poddania się. Zwróciłem się do chłopców, aby ochotnik podszedł pod budynek i powiedział Niemcom, żeby się poddali, bo jeśli nie to budynek będzie spalony, a załoga zniszczona. Na to bez wahania zgodził się Franciszek Katrusiak ps. „Foka” i Tadeusz Jaworski ps. „Zerwikapstur”. Pistolety pochowali w kieszenie i wyszli przed front w kierunku budynku. Gdy byli ok. 30 m od budynku otworzyło się

JESTEŚMY MISTRZAMI



2 grudnia 2000 r. w Samorządowym Ośrodku Kultury odbyły się II Mistrzostwa Karate Dzieci i Kadetów Województwa Podkarpackiego. Frekwencja dopisała: startowało 120 zawodniczek i zawodników z 11 miast (Rzeszów, Stalowa Wola, Leżajsk, Nowa Dęba, Tarnobrzeg, Przeworsk, Rudnik, Krosno, Iwonicz Zdrój, Kołbuszowa i Łańcut.)

Organizatorem imprezy był Klub Kyokushin Karate z Nowej Dęby przy współpracy z Samorządowym Ośrodkiem Kultury. Cała impreza nie mogłaby się odbyć w takiej gali bez wydatnej pomocy finansowej i rzeczowej sponsorów, którym należą się wielkie podziękowania.

Złotym sponsorem Mistrzostw był naturalnie pan Janusz Biliński, dzięki któremu każdy startujący zawodnik otrzymał prezent w postaci paczki bombek choinkowych. Jakby tego było mało to na każdej bombce był ozdobny napis „KARATE Nowa Dęba”.

W komplecie zaszczytlił Gali mistrzostw zaproszeni goście: Wacław Wróbel - burmistrz Miasta i Gminy Nowa Dęba, Paweł Grzęda - wiceburmistrz Miasta i Gminy Nowa Dęba, Wiesław Ordon - sekretarz Gminy Nowa Dęba, Tadeusz Gegotek - przewodniczący Rady Miejskiej w Nowej Dębie, Sławomir Gospodarczyk - komendant policji w Nowej Dębie, Adam Szurgociński - komendant Straży Miejskiej w Nowej Dębie, Zbigniew Rękas - starosta Tarnobrzęski, Jerzy Sudół - wicestarosta Powiatu Tarnobrzęskiego, Bogdan Gunia, Andrzej Byczkowski - założyciel i instruktor i propagator Karate w Nowej Dębie, Cezary Wypniewski - szef firmy „NICOL”, Janusz Biliński - szef Wytwórni Ozdób Choinkowych - Złoty Sponsor imprezy.

Miłym akcentem tych zawodów było pojawienie się w łożu honorowej księżki proboszcza z Radomia Stanisława



Sikorskiego, posiadacza czarnego pasa 1dan w karate Kyokushinkai, który kiedyś z nami w Nowej Dębie ćwiczył.

Drużynowo zespół z Nowej Dęby powtórzył zeszłoroczny sukces z Rzeszowa, zajmując pierwsze miejsce przed Stalową Wolą i Krosnem. W klasyfikacjach indywidualnych kata i clicker nasi zawodnicy zajęli odpowiednio miejsca:

1 miejsce - Magda Janeczko, Ewa Kowal, Krzysztof Wdowiak, Janusz Jaworski, Michał Furman;

2 miejsce - Ligia Serwinowska, Monika Sudół, Agnieszka Kaczak, Bartosz Bytom, Rafał Wrona, Paweł Furman, Norbert Szela, Damian Sudół;

3 miejsce - Klaudia Kacperska, Natalia Mrozowska, Agnieszka Wrzesińska, Angelika Wrona, Monika Sudół, Katarzyna Szymańska, Wojciech Sadecki, Sylwester Ziomek, Artur Kiper, Jarosław Barański, Paweł Duma, Dawid Kiper, Paweł Skoczyła.

W zespole Nowej Dęby startowali kwalifikując się do puli finałowej Kamila Radek, Dagmara Radek, Joanna Pawluk, Damian Wilczyński, Karol Wilk, Łukasz Wojciechowski, Damian Kułaga, Piotr Dzielienko, Rafał Szela, Rafał Pawluk, Paweł Para, Paweł Szymula, Mateusz Biliński. Pokazy karate i aikido były mistrzowskie, ale prawdziwym mistrzem okazał się



burmistrz Wacław Wróbel, pozostając do końca imprezy i dekorując wszystkich medalistów. Organizacja czasowa imprezy przebiegała zgodnie z założonym planem co do minuty.

Miłym zaskoczeniem było zapewnienie poczęstunku dla każdego uczestnika. Zabezpieczenie wystarczającej ilości pucharów i medali pozwoliło bezstresowo rozgrywać finały, a przy równej punktacji przyznać równorzędne miejsca. Podsumowując całość imprezy to: organizacja na medal, władze miasta na medal, sponsorzy na medal, karatecy na medal. To jest mistrzostwo - JESTEŚMY MISTRZAMI.

Ryszard Kiper

Organizatorzy dziękują sponsorom do których należą: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Urząd Miasta i Gminy Nowa Dęba, Wytwórnia Ozdób Choinkowych - Janusz Biliński, Zakład Produkcji i Sprzedaży Opakowań Tekturowych, „HUT-PACK” - Krzysztof Kosiorowski, Produkcyjny Zakład Krawiecki i „NICOL”, Firma Handlowa - Sklep Motoryzacyjny - Krzysztof Radek, pan Andrzej Byczkowski i pan Krzysztof Szymański.